

GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADZKA

ROK XIX 9.01.2009 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

„ORLIK” SIADŁ W LESKU

Przy Szkole Podstawowej w Lesku 11 grudnia uroczystość oddano do użytku kompleks boisk. Powstał on w ramach rządowego programu „Orlik 2012”.



Najbardziej z „Orlika” cieszą się uczniowie leskiej podstawówki

Fot. T. Szewczyk

Kompleks składa się z boiska piłki nożnej o wymiarach 62m x 30 m oraz boiska wielofunkcyjnego do piłki koszykowej i piłki siatkowej o wymiarach 32 m x 19 m. Płyta boiska piłkarskiego pokryta jest sztuczną trawą. Nawierzchnia boiska wielofunkcyjnego wykonana została z poliuretanu. Przy boisku wzniesiono budynek, w którym znajdują się szatnia i pomieszczenia sanitarno-higieniczne.

C cały kompleks jest ogrodzony i oświetlony (w sumie zainstalowano tu 10 masztów oświetleniowych). Dodatkowo (nie ma tego w projekcie

ministerialnym) leski „Orlik” wyposażono w widownię i monitoring.

Wykonawcą boisk i ogrodzenia była „Panorama II” Sp. z o.o. z Gdyni. Budowy budynku zaplecza i oświetlenia podjęło się Przedsiębiorstwo Budowlane „Orlef” z Leska. Obie firmy nie miały za dużo czasu na wykonanie swoich zadań, ponieważ przetarg na boiska i ogrodzenie rozstrzygnięto w sierpniu, a na budynek zaplecza i oświetlenie - we wrześniu.

- Boiska powstały bardzo szybko, bo straszyl nas co chwilę śnieg - mówiła burmistrz Leska Barbara Jan-

kiewicz. - Ci ludzie pracowali tutaj ciężko, często na kolanach, szpachlując, wyrównując.

c.d. na s. 2

KRYS-AD Biuro Rachunkowe

Ustrzyki Dolne,
ul. Pionierska 10/1 (parter)
- tel. 793 202 218

oferuje:

- usługi księgowo
- (księgowość pełna i uproszczona),
- rozliczenia podatków oraz rozliczenia z ZUS.



Lider rozwiązań
finansowych

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO
W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wlk 6
Tel.: (013) 4642264, (013) 4642266.



NAJTAŃSZE BILETY
LOTNICZE
I AUTOKAROWE !!!

KURIER Sp. z o.o. tel. 13 46 46 720
Kazimierza Wlk. 6 tel. 13 46 46 724
38-500 Sanok www.kurier-sanok.pl

Pranie
dywanów, wykładzin,
tapicerki samochodowej
i meblowej.
FHU „Barka”
Czarna Góra 88b
Tel. 013 461 9264,
kom. 501 798 701.

WEŁNA ROCKWOOL

RABAT do
-40%



Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za kinem, tel. 461 23 94



„PROFIL”

Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

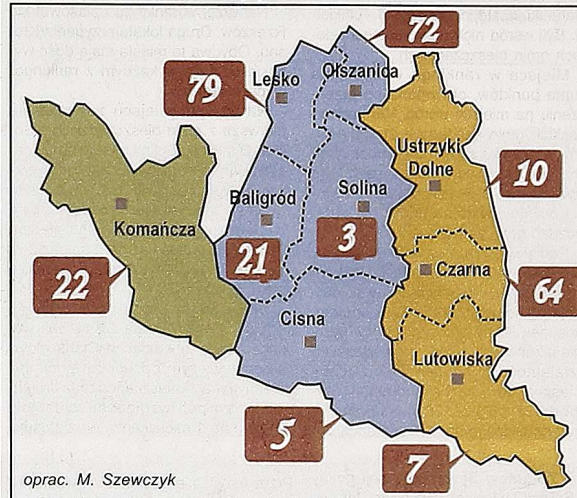
BRAMY

BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

CZWÓRKA W DZIESIĄTKCE

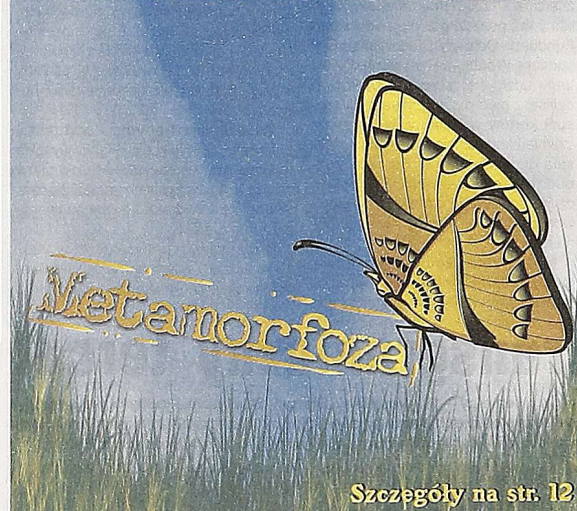
Po raz pierwszy Wyższa Szkoła Zarządzania w Rzeszowie i „Nowiny” opracowały ranking „Aktywna gmina Podkarpacia”. O tym, jakie miejscy zajmują w nim poszczególne gminy, decydowała suma punktów, uzyskanych w wyniku uwzględnienia 11 wskaźników.



oprac. M. Szewczyk

c.d. na s. 2

Rok 2009 to rok zmian.



PODEOGA • PODBITKA • SZALÓWKA

ZAKŁAD W UKAWICY
tel. 013 469 11 40

PPD

ZAKŁAD
W KRÓŚCIENKU
tel. 013 461 24 24

DANKROS



ŚWIERK SYBERYJSKI

SOSNA KARELSKA



PODKARPACKI
BANK
NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI

„KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

Komputerowe Badanie Samochodów i Elektromechanika.
Naprawa rozruszników i alternatorów, naprawy mechaniczne
i elektroniczne samochodów.

Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki Dolne (8 km od Ustrzyk Dolnych)
tel. 508 153 375, 508 153 376

INFORMACJE

Czwórka w dziesiątce

c.d. ze s. 1

Wyniki rankingu ogłoszono 29 grudnia w sali kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Przedstawiciele czołowej dziesiątki gmin odebrali nagrody: pierwsza trójka statuetki, następna siódemka - plakietki. Byli wśród nich reprezentanci czterech gmin bieszczadzkich.

Miejsce w rankingu wyznaczała suma punktów, otrzymana po przeliczeniu na miejsce wśród 159 podkarpackich gmin każdego z 11 wskaźników. Im niższa suma punktów za miejsce we wszystkich wskaźnikach, tym wyższa lokata w rankingu. Zestawienie przygotowane na podstawie sprawozdań gmin za 2007 r.

Pod uwagę wzięto udziału dochodów własnych w dochodach ogółem, wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem i w dochodach ogółem, stosunek liczby pracujących do liczby mieszkańców i liczby prowadzących działalność gospodarczą do liczby mieszkańców, liczby podmiotów gospodarczych na 100 mieszkańców oraz przeliczone na 1 mieszkańca do-

chody ogółem, dochody własne, wydatki ogółem, wydatki inwestycyjne oraz środki pozyskane ze źródeł zewnętrznych (bez dotacji i subwencji ogólnych).

Najwyżej w rankingu uplasował się Rzeszów. Druga lokata przypadła Krośnu. Obydwa te miasta mają dość wysokie pozytywe w każdym z rankingowych kryteriów.

Na trzecim miejscu znalazła się pierwsza z gmin bieszczadzkich - Solina. O miejscu Soliny na podium zdecydowały przede wszystkim najwyższe w województwie wydatki ogółem i wydatki inwestycyjne na 1 mieszkańca oraz drugie miejsce pod względem dochodów własnych na 1 mieszkańca. Solina uplasowała się najwyżej z gmin wiejskich.

Drugie miejsce wśród gmin wiejskich, a piąte w ogóle zajęła Cisna. Tak wysoką lokatę zawdzięcza Cisna głównie najwyższemu dochodowi ogółem i własnym na 1 mieszkańca oraz drugim miejscem pod względem wydatków ogółem na 1 mieszkańca oraz stosun-

ku liczby prowadzących działalność gospodarczą do liczby mieszkańców i liczby podmiotów gospodarczych na 100 mieszkańców.

Lutowiska zostały sklasyfikowane na siódmym miejscu. Ich lokata to w dużej mierze premia za pierwsze miejsce pod względem udziału liczby osób prowadzących działalność gospodarczą i liczby podmiotów gospodarczych na 100 mieszkańców oraz za trzecie miejsce pod względem dochodów ogółem i dochodów własnych na 1 mieszkańca.

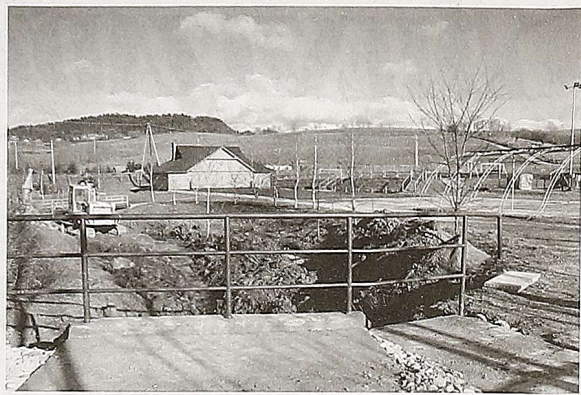
Pierwszą dziesiątkę zamykają Ustrzyki Dolne, które jednocześnie są w rankingu najwyżej sklasyfikowaną gminą miejsko-wiejską. Wysoka pozycja miasta nad Strwiążem wynika z faktu, iż we wszystkich 11 kryteriach miasto się ono relatywnie wysoko: pomiędzy 16 a 55 miejscem.

Gmina Baligród zajęła 21 miejsce. Tuż za nią uplasowała się ściśle współzależająca z gminami bieszczadzkiemi Komańcza. Gminie Czarna przypadła 64 lokata. Na 72 miejscu znalazła się gmina Olszanica. Najniżej z gmin bieszczadzskich - na 79 miejscu - znalazło się Lesko.

T. Szewczyk

Było trochę roboty

W czasie lipcowych powodzi plac festynowy w Lutowiskach zniknął całkowicie pod wodą. Również stojąca na nim chatka Floriana została zalana. Woda zniszczyła nawierzchnię placu. Ławki i stoliki popłynęły w stronę Smolnika.



Przeprst przebudowany, a plac festynowy odbudowany Fot. T. Szewczyk

- Sprzęty udało się odnaleźć i pozbiierać. Natomiast plac trzeba było praktycznie robić od nowa - mówi wójt Włodzimierz Podyma.

Gmina Lutowiska na usuwanie skutków powodzi otrzymała z budżetu państwa 90 tys. zł. Odbudowa placu festynowego kosztowała 61 tys. zł. Z gminnych pieniędzy wyłożono na nią ponad 20 tys. zł.

Za przebudowę znajdującego się w pobliżu przepustu zapłacono 62 tys. zł, przy czym z budżetu gminy pochodziło 12 tys. zł.

- Nowy przepust ma znacznie większą średnicę. Jak teraz przyjdzie duża woda, to powinna się już zmieścić - dodaje W. Podyma.

W Lutowiskach woda podmyła też drogę wojewódzką Ustrzyki D. - Ustrzyki G. i rozebrała kawałek chodnika. Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie przed zimą uporządkuje się z usuwaniem tych szkód. Wybudowano mur oporowy, który będzie chronił korpus drogi, uzupełniono nasyp oraz ułożono chodnik.

h. t.

„ORLIK” SIADŁ W LESKU

c.d. ze s. 1

W czasie otwarcia nikt nie mówił o pieniądzu, jakie trzeba było za „Orlika” zapłacić. Podobno całość kosztowała ok. 1 mln 300 tys. zł.

Zgodnie z pierwotnymi zapowiedziami boiska budowane w ramach programu „Orlik 2012” w powiaty kosztować do 1 mln zł. Na ich budowę miały składać się po równo Ministerstwo Sportu i Turystyki, samorząd województwa i samorząd gminy. Wkrótce jednak okazało się, że koszty rzeczywiste są wyższe od założonych i te dodatkowe kwoty muszą wyłożyć samorządy gmin. Czy tak jest również w przypadku leskiego „Orlika”? Nie wiem. Ale może to nie jest takie istotne.

- Najlepsze programy rządowe nie byłyby zrealizowane, gdyby nie inicjatywy lokalne - stwierdziła w czasie otwarcia leskiego „Orlika” posłanka Elżbieta Lukacijewska. - Mądra społeczność lokalna, mądry samorząd, którzy inwestują w młodzież.

T. S.

GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach. W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.: - Stowarzyszenie Polskich Mediów do Focarina Cafe w Warszawie na Noworoczne Spotkanie Mediów; - Grupa Partnerska „Zielone Bieszczady” do Ustrzyckiego Domu Kultury na konferencję podsumowującą projekt „Ekomuzea bieszczadzkie”; - Prezes Zarządu Asseco Poland SA na spotkanie świąteczne w restauracji „Dworek” w Rzeszowie;

- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad w starostwie na obrady XXXI sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego do Przemysła na otwarcie nowej siedziby Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej;

- Senat RP i Sejmowa Komisja Zdrowia oraz Europejskie Stowarzyszenie Promocji Zdrowia „Pro Salutem” do sali Senatu RP na konferencję „Perspektywy i szanse szczeplińskich ochronnych Polsce w profilaktyce zdrowotnej dzieci i młodzieży”;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego na obrady XXVIII sesji Rady Miejskiej;

- Zespół Muzyki Dawnej „Vox Angeli” na wspólne koledowanie do Biblioteki Muzycznej w Rzeszowie;

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego do Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie na Galę Finałową „Prezentacji Potraw i Obrzędów Bożonarodzeniowych”.

Zawsze chcemy zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Przez te ostatnie lata udało się w naszej gminie dość dużo zrobić.

W 2007 r. położyliśmy nacisk na drogi. Zresztą drogi są naszym inwestycyjnym priorytetem od lat. Chodzi o to, żeby nie tylko mieszkańcom, ale i naszym gościom łatwiej było się przemieszczać. Przez cały czas przygotowujemy się do budowy wyciągu na Jasło. To jest inwestycja, którą już od kilku lat się zajmujemy. Liczymy na to, że wreszcie wyjdziemy z fazy sporządzania dokumentacji i budowa ruszy.

Włodzimierz Podyma - wójt gminy Lutowiska (7 miejsce): - Takie wysokie miejsce jest ważne dla pracowników gminy i dla wszystkich mieszkańców. Widać, że ich praca i zaangażowanie przynosi efekty.

Duży wpływ na nasz budżet w 2007 r. i w związku z tym na nasze możliwości inwestycyjne miała rekompensata z

budżetu państwa za dochody utracone. Trochę pieniędzy pozyskaliśmy też z innych źródeł. Nasze najważniejsze inwestycje w 2007 r. to plac festynowy z chatką Floriana oraz plac targowy z pawilonem handlowym w Lutowiskach.

Henryk Suluja - burmistrz miasta i gminy Ustrzyki D. (10 miejsce): - Znaleźliśmy się najwyżej z gmin miejsko-wiejskich i - jak stwierdził rektor WSZ dr Krzysztof Kaszuba - byliśmy w tej kategorii bezkonkurencyjni.

Jeśli się pamięta, że kilkanaście lat temu mówiło się, że Ustrzyki przepadły i wieszczę się śmierć naszego miasta, a teraz jesteśmy wśród najprężniejszych ośrodków na Podkarpaciu, to widać, jaką niełatwą drogę przeszliśmy. To, że miasto i gmina się rozwijają, jest głównie zasługą tych ludzi, którzy w najtrudniejszych dla naszego miasta i gminy czasach nie zalamali, lecz zakasali rękawy i zabrali się do roboty. Widać, że było warto.

t. s.

wy o współpracy Ustrzyk D. z Giraltovcami i Starego Sambora a Giraltovcami.

- Tworzymy taki tercet, który rzeczywiście współdziała i może wspólnie zabiegać o pieniądze z programów wspierających współpracę transgraniczną - stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Suluja.

Podczas posiedzenia trzech rad miejskich w Starym Samborze podpisane zostały protokoły wykonawcze do ustrzycko-starosamborskiej umowy o współpracy. Zawarto w nich plany wspólnych działań, które mają być podjęte w różnych dziedzinach w 2009 r.

W najbliższym czasie odbędzie się polsko-słowacko-ukraińskie spotkanie dyrektorów szkół z gmin Ustrzyki D., Giraltovcami i Stary Sambor.

Transgraniczny tercet

Po raz pierwszy - 10 grudnia w Starym Samborze - odbyło się wspólne posiedzenie trzech samorządów lokalnych z trzech krajów: Giraltovcami ze Słowacji, Starego Sambora z Ukrainy i Ustrzyk Dolnych z Polski.



Posiedzenie trzech rad miejskich było wynikiem ustaleń przyjętych 21 listopada. Wtedy w Giraltovcach na sesji rady tego miasta podpisane zostały umo-

Panu Antoniemu Waclawikowi
- radnemu Rady Gminy w Czarnej -
wyrzy wyśpółczucia z powodu śmierci
Teściowej
składają
wójt i pracownicy Urzędu Gminy
oraz radni Rady Gminy w Czarnej

Pani Marioli Pęziol
wyrzy szczerego i najgłębszego wyśpółczucia
z powodu śmierci
MAMY
składają
dyrekcja, nauczyciele i pracownicy
Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych

INFORMACJE

KPOLICYJNA KRONIKA

Rano 3 grudnia Roman S. powiadomił leską KPP o włamaniu do autobusu w Polańczyku. Złodziej ukradł z baku paliwo na szkodę „Veolia” Sanok.

Jeden z mieszkańców Ropiarki 3 grudnia zgłosił w ustrzyckiej KPP, że z jego garażu ktoś ukradł klucz pneumatyczny wartości 300 zł. Do kradzieży doszło podczas jego nieobecności w kraju.

Ignacy W. zawiadomił policję, że w Uhercach Mineralnych jakiś złodziej włamał się do samochodu ciężarowego „Steyr” i ukradł zeń olej napędowy na szkodę FTS OTL Sanok.

W Ustrzykach D. na ul. Łukasiewicza 3 grudnia patrol prewencji z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli drogowej volkswagena polo. W wydechanym przez 42-letniego kierowcę powietrze stwierdzono 1,15 promila alkoholu.

Wojciech G. 3 grudnia zgłosił w leskiej KPP, że ktoś zerwał kłódkę w jego garażu w Lesku i ukradł zeń spawarkę wartości ok. 5000 zł.

Właściciel baru w Wójtkowej 3 grudnia zawiadomił policję o kradzieży z włamaniem do baru. Złodziej po wejściu do lokalu wybił szybę w automacie do gier zręcznościowych i ukradł ok. 4000 zł.

Na ul. Jana Pawła II w Lesku rano 3 grudnia kierujący volkswagenem Robert B. nie zachował należytej ostrożności podczas cofania i doprowadził do zderzenia z audi A4, którym kierowała Bogumiła R.

Przed południem 4 grudnia w Lesku na ul. Piłsudskiego jadący volkswagenem Waldemar S. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i zderzył się z mercedesem, kierowanym przez Tomasza S.

W ustrzyckim rynku 4 grudnia przed przejściem dla pieszych kierujący nissanem mieszkaniec Stefkowej najechał na tył opla vectry prowadzonego przez mieszkańca Telesnicy.

Pod wieczór 4 grudnia w Hoczwi jadący volkswagenem polo Zofia Ł. straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwny pas ruchu, a następnie wjechała do rowu, gdzie auto przewróciło się na dach.

Tuż przed północą 4 grudnia w Olszaniczy Marek P., jadąc volkswagenem, nie zatrzymał się do kontroli drogowej i próbował uciec zatrzymującym go policjantom. Podczas ucieczki stracił panowanie nad samochodem, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w drzewo. Jak się okazało, nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów.

Na ul. Jasiień w Ustrzykach D. 5 grudnia jadący volkswagenem vento mieszkaniec Lutowsk na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni i wjechał do rowu.

Sławomir B. 6 grudnia zawiadomił leską KPP, że w Lesku ktoś włamał się do volkswagena i audi, skąd ukradł radia samochodowe i CB-radia.

W Bandrowie 7 grudnia 30-letni mieszkaniec tej miejscowości, kierując volkswagenem passatem, na łuku drogi zjechał do rowu, a następnie uszkodził ogrodzenie posesji. W wydechanym przez niego powietrze stwierdzono 1,44 promila alkoholu.

Henryk Z. z Ustrzyk D. powiadomił 8 grudnia miejscową KPP o kradzieży

akumulatora wartości 600 zł. Akumulator ukradziono z jego samochodu ciężarowego „Star”, zaparkowanego na osiedlowym parkingu.

Michał G. 8 grudnia zgłosił w leskiej KPP zawiadomienie o oszustwie internetowym. Na aukcji prowadzonej za pośrednictwem portalu „Allegro” zakupił dwie gry i pomimo przelania pieniędzy na wskazane konto, towaru nie otrzymał.

Wojciech K. 8 grudnia powiadomił policję, że w Kalnicy ukradziono na jego szkodę łańcuchy przeciwpoślizgowe na koła samochodu ciężarowego. Wartość straty ok. 1500 zł.

Na skrzyżowaniu ul. 1 Maja i ul. Przemysłowej w Ustrzykach D. 9 grudnia kierujący oplem vectrą 60-letni mieszkaniec Ustrzyk G. wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierowanym przez 22-letniego mieszkańca Ustrzyk D. opła corsie. Wskutek zderzenia kierowca corsy doznał potłuczeń klątki piersowej.

W Krościenku 9 grudnia jadący volkswagenem passatem Robert S. najechał na zaparkowanego opla vectrę, stanowiącego własność 24-letniego mieszkańca Krościenka. Sprawca kolizji znajdował się w stanie nietrzeźwości - 2,68 promila w wydechanym powietrze.

Nocą 10 grudnia w Stefkowej jadący fordem escortem Zdzisław B. stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w barierę energochłonną i wjechał do rowu.

Po południu 10 grudnia w Wólkowyi Piotr T., jadąc nissanem terano, nie zachował podczas cofania należytej ostrożności i najechał na unieruchomione sukuzi vitara.

W Baliogrodzie wieczorem 10 grudnia fiat seicento, którym kierował Daniel K., został podczas wymijania zahaczony przez inny samochód, wskutek czego doszło do uszkodzenia zewnętrznego lusterka. Sprawca kolizji odjechał z miejsca zdarzenia.

Paweł Z. zawiadomił 11 grudnia leską KPP o włamaniu do baru „Country” na kempingu w Lesku. Złodziej przedostał się do wnętrza baru i ukradł... żelazka do prasowania.

Jadący 11 grudnia w Bystrem peugeotem Adrian B. nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Po dościsnięciu go przez patrol policyjny, okazało się, że był nietrzeźwy - 1,3 promila alkoholu w wydechanym powietrze.

Policjanci z sekcji kryminalnej KPP w Lesku 12 grudnia zatrzymali Przemysław W. Był on poszukiwany listem gończym, wydanym przez Sąd Rejonowy w Krośnie.

Andrzej F. z Rudenki 12 grudnia powiadomił policję, że jakiś złodziej ukradł na jego szkodę betoniarkę wartości ok. 2000 zł.

Jarosław W. zgłosił 12 grudnia w leskiej KPP, że w sklepie RCMB w Lesku ktoś ukradł mu portfel z pieniędzmi (ok. 3000 zł).

W Ustrzykach D. na ul. Jasiień 13 grudnia ktoś, jadąc volkswagenem vento, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia.

Patrol drogówki z leskiej KPP 13 grudnia w Solinie zatrzymał do kontroli BMW, prowadzone przez Adriana N. W wydechanym przez niego powie-

trze stwierdzono 0,52 promila alkoholu.

Wieczorem 13 grudnia w Glinnem kierujący volkswagenem golfem Mariusz S. stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i uderzył w skodę, którą kierował Czesław U.

Policjanci z posterunku w Solinie 15 grudnia zatrzymali do kontroli drogowej volkswagena, którym kierował Kacper F. W wydechanym przez niego powietrze było 1,14 promila alkoholu.

W Cisnej 16 grudnia o godz. 1.20 kierujący oplem Andrzej B. stracił panowanie nad autem, wpadł w poślizg, a następnie uderzył w barierę energochłonną i wjechał do rowu.

Rano 16 grudnia na ul. Piłsudskiego w Lesku prowadzący mercedesa Artur K. nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i uderzył w peugeota, kierowanego przez Joannę S.

W Rabem k. Baliogrodu 16 grudnia ktoś włamał się do niezamieszkanego budynku własności Nadleśnictwa Baliogród i ukradł ok. 30 m przewodów elektrycznych.

W Ustjanowej D. 17 grudnia kierujący audi 80 mieszkaniec Stefkowej podczas wyprzedzania nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego doprowadził do kolizji ze skodą, prowadzoną przez 31-letniego mieszkańca Kalwarii Pałacowskiej.

Zbigniew B. 17 grudnia zawiadomił policję, że w Monastercu jakiś złodziej włamał się do jego domu i ukradł beczkę wartości 40 zł oraz uszkodził drzwi.

W godzinach popołudniowych 17 grudnia w Łączkach kierująca oplem corsa Elwira B. nie zachowała należytej ostrożności w czasie skrętu w lewo i uderzyła w bok volkswagena, prowadzonego przez Marka M.

Podczas naprawy traktora 17 grudnia w Żubraczem doszło do pożaru, wskutek którego poparzeń doznał Andrzej T. Poszkodowany został przewieziony do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Grzegorz K. powiadomił 17 grudnia leską KPP, że w Polańczyku ktoś uszkodził należącego doń peugeota. Wartość szkód oszacował na 1000 zł.

Z budynku gospodarczego w Bezmiechowej 17 grudnia jakiś złodziej ukradł na szkodę Zdzisława M. dwa kanistry z benzyną łącznej wartości ok. 200 zł.

W okolicy kamieniołomu pomiędzy Czarną a Lutowskimi 18 grudnia podczas mijania się samochodem ciężarowego z przyczepą „Scania”, kierowanego przez mieszkańca Ustrzyk D., doszło do kolizji z citroenem, prowadzonym przez mieszkańca Uherzec Mineralnych. Citroen wpadł w poślizg, w wyniku czego zahaczył o scanię i uszkodził lusterka.

W Rabem k. Czarnej 18 grudnia jadący samochodem „Hyundai” mieszkaniec Procisnego w czasie wyprzedzania samochodu ciężarowego „Man”, kierowanego przez mieszkańca Ustrzyk D., aby uniknąć najechania na piesze idącego środkiem lewego pasa, skręcił w lewo, wskutek czego doszło do zderzenia aut. Sprawę rozstrzygnie Sąd Grodzki w Ustrzykach Dolnych.

Kazimierz S. 18 grudnia zawiadomił policję, że w Strzebowiskach ktoś ukradł mu przyczepę „Neptun” wartości ok. 1500 zł.

Myczków wzmocniony o trzy plutony

„Winston”, „Larosan” i „Hiszpan” to konie, które 11 grudnia rozpoczęły służbę w bieszczadzkiej policji. Dołączając do „Barwinka” i „Pe-gaza”, wzmocniły one obsadę Zespołu Policji Konnej i Motorowodnej w Myczkowie.



Fot. KPP Lesko

- Jednostka w Myczkowie powstała w 2000 r. jako trzecia tego typu formacja w kraju - informuje Katarzyna Antosz Ulan z leskiej KPP. - Na co dzień zwierzęta wykorzystuje się do służby patrolowej, a także przy zabezpieczaniu imprez masowych. Sprawdzają się też w akcjach poszukiwawczych. Dzięki ich wsparciu w górzystych, zalesionych i przeoranych potokami terenach zdołano odnaleźć wielu zagubionych turystów.

Zakup wałachów „Hiszpana” i „Larosana” sfinansował Urząd Marszałkowski w Rzeszowie, natomiast za „Wilsona” zapłacił samorząd gminy Solina, na której terenie działa ta jedyna na Podkarpaciu konna policja. Wójt soliniński Zbigniew Sawiński podkreślił, że wzmocnienie posterunku w Myczkowie jest bardzo ważne dla poprawy bezpieczeństwa mieszkańców gminy i odwiedzających ją turystów. I chyba nie ma w tym stwierdzeniu przesady, bo - w ocenie specjalistów - para złożona z dobrze wyszkolonego konia i jeźdźca jest w akcji tak skuteczna jak pluton policjantów.

Nowe konie przeszły dwumiesięczne szkolenie. Podczas pokazu w Myczkowie udowodniły, że wiele potrafią i nie boją się ani huku, ani dymu, ani ognia.

O policji konnej mówi się coraz częściej w kontekście zbliżających się mistrzostw Europy w piłę nożnej „Euro 2012”. Zabezpieczenie tej imprezy będzie wymagać znacznych sił porządkowych. W wielu krajach europejskich świetnie w tej roli sprawdziły się oddziały konne.

- Najważniejsze przed nami to „Euro 2012” - stwierdza zast. komendanta KP PSP w Lesku podinsp. Wiesław Korczykowski. - Nasza jednostka weźmie udział w ich zabezpieczaniu. Mamy nadzieję, że do tego czasu powiększy się o kolejne wierzchowce.

W uroczystym przekazaniu policjantom z Myczkowa nowych koni uczestniczyli m.in. wicemarszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca i wicekomendant KWPP w Rzeszowie insp. Jan Zajac oraz przedstawiciele samorządów gminnego i powiatowego.

h. t.

Szarża na peugeota

Niezbym miło będzie wspominać Ewelina W. swoją podróż samochodem w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. To, co się jej wówczas przydarzyło, na pewno na długo zapamięta.

Jadąc peugeotem 26 grudnia ok. godz. 17.30 przez Paszową, Ewelina W. zobaczyła konia, biegnącego w stronę jej auta. W tym momencie nie spaniowała, nie straciła głowy i zareagowała tak, jak należało: zwołniła, zjechała na pobocze i zatrzymała samochód.

Jednak to przytomne zachowanie nie uchroniło jej do końca przed niebezpieczeństwem. Spłoszony koń dobiegł do stojącego peugeota, stanął na tylnych nogach, a kopytami przednich nóg rozbił przednią szybę samochodu.

a. z.

Spowodował wypadek i uciekł

W Brzegach Dolnych 14 grudnia kierujący audi A-4 wymusił pierwszeństwo przejazdu i wjechał z drogi podporządkowanej na drogę krajową Ustrzyki D.-Krościenko. Wskutek tego doszło do zderzenia z volkswagenem golfem, prowadzonym przez 19-letniego mieszkańca Brzegów D.

W wyniku zderzenia 44-letnia kobieta, która była pasażerką golfa, doznała poważnych obrażeń - prawdopodobnie złamania kręgosłupa.

Kierujący audi, który był sprawcą wypadku, zbiegł z miejsca zdarzenia. Jednak po kilku godzinach został ustalony i zatrzymany przez policję. Jest to 21-letni mieszkaniec Łodyni. W czasie zatrzymania znajdował się w stanie nietrzeźwości. W wydechanym przez niego powietrze stwierdzono 1,54 promila alkoholu.

Prokuratura Rejonowa w Lesku zastosowała wobec sprawcy wypadku środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

a. z.

INFORMACJE

KPOLICYJNA
KRONIKA

c.d. ze str. 3

Po południu 18 grudnia na ul. Piłsudskiego w Lesku kierujący volkswagenem Wojciech F. nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył audi, kierowanego przez Romana Ł.

Kierujący kią Artur W. 18 grudnia w Uhercach Mineralnych stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.

W rejonie kamieniołomu między Czarną a Lutowskimi 19 grudnia kierujący volvo sanoczanin na ośnieżonej jezdni stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i zawisł autem na barierze energochłonnej.

W Krościenku 19 grudnia doszło do zderzenia volkswagena passata, kierowanego przez Piotra P., z renaultem megane, którym prowadził Jacek D.

Po południu 18 grudnia w Uhercach Mineralnych z dachu budynku mieszkalnego, z wysokości ok. 4 m, spadł mężczyzna. Wskutek upadku doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

W Ustrzykach D. na ul. Jasień 19 grudnia doszło do kolizji drogowej z udziałem citroena, kierowanego przez Marię Z., i renaulta laguny, którym kierowała Ewa Sz.

W Huzelach 19 grudnia policjanci zatrzymali do kontroli drogowej citroena, którym kierował Rafał J. W wydychanym przez niego powietrzu były 0,92 promila alkoholu.

W barze „Niedźwiadek” w Ustrzykach D. w nocy z 20 na 21 grudnia jakiś złodziej ukradł z wieszaka kurtkę firmy „Hannah” wartości 590 zł. W kieszeni kurtki znajdował się portfel z prawem jazdy i pieniędzmi (300 zł). Kradzieży dokonano na szkodę Piotra M.

Kierujący matizem Mateusz K. 21 grudnia w Przysłupiu stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z volkswagenem, prowadzonym przez Józefa K.

O zmierzchu 21 grudnia w Stężnicy jadący renaultem łaguną Andrzej T. nie zachował podczas wymijania należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia ze skodą fabią, prowadzoną przez Tadeusza M. W powietrzu wydychanym przez kierowcę renaulta stwierdzono 2,5 promila alkoholu.

W nocy z 21 na 22 grudnia z parkingu przy ul. Unii Brzeskiej w Lesku ktoś ukradł samochód „Volkswagen Transporter”, będący własnością Jana B.

W Hoczwi 22 grudnia rano kierujący toyotą Daniel S. na łuku drogi wpadł w poślizg i uderzył w skodę, prowadzoną przez Tadeusza S.

Rano 22 grudnia na ul. Piłsudskiego w Lesku prowadzący mitsubishi Henryk D. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z oplem, kierowanym, przez Mariusza N.

Na parkingu przed sklepem „Centrum” przy ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. 22 grudnia doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczyli Mateusz N., kierujący renaultem, i Marek B., prowadzący chryslera.

W Ustrzykach D. 22 grudnia jadący samochodem „Rover” Salvatore P. podczas parkowania nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył volkswagena polo.

W nocy z 22 na 23 grudnia złodziej

włamał się do baru „Żubr” w Lutowskich. Sprawca po wybitciu szybu w oknie przedostał się do wnętrza, rozbił kasetkę w automacie do gier zręcznościowych i ukradł z niej 3170 zł na szkodę firmy „Golden Gate” z Warszawy. Do szkód należy doliczyć wartość rozbitej szyby - 200 zł.

Rano 23 grudnia w Uhercach Mineralnych kierujący autosanem Wojciech W. nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego doprowadził do zderzenia z trzema samochodami: iveco, kierowanym przez Sławomira W., mercedesem, prowadzonym przez Mieczysława J., oraz starem, którym jechał Roman K.

W sklepie „Promyczek” przy ul. Kolejowej w Ustrzykach D. 23 grudnia ok. godz. 12.00 ktoś ukradł na szkodę Czesława S. szaszetkę, w której oprócz pieniędzy (600 zł) były dokumenty - prawo jazdy i dwa dowody rejestracyjne.

Rano 24 grudnia w Hoczwi kierujący peugeotem Robert M. wpadł w poślizg i wjechał do rowu.

Czesław R. z Krościenka 25 grudnia powiadomił telefonicznie policję o ujawnieniu włamania do budynku gospodarczego na jego posesji. Sprawca po zerwaniu łańcucha z kłódką u drzwi wejściowych przedostał się do środka i ukradł 80 l. benzyny w plastikowym pojemniku i 40 l oleju napędowego wraz z metalowym kanistrem. Wartość skradzionych przedmiotów poszkodowany wycenił na ok. 400 zł.

Kierujący nissanem Claude L. po południu 25 grudnia w Średniej Wsi wpadł w poślizg i zderzył się z volkswagenem, prowadzonym przez Monikę M.

W Ustrzykach D. na skrzyżowaniu ul. Naftowej i ul. Fabrycznej 25 grudnia kierujący citroenem 80-letni mieszkaniec Ustrzyk D. nie dostosował prędkości do warunków atmosferycznych i wymusił pierwszeństwo przejazdu na oplu, prowadzonym przez 19-letniego mieszkańca Ustrzyk D.

Bogusława Z. z Krościenka 26 grudnia zgłosiła ustrzyckiej policji, że ktoś po wypchnięciu okna włamał się do jej domu i ukradł na jej szkodę 840 zł.

Przed południem 26 grudnia w Monastercu Mariusz G., kierując suzuki vitara, stracił panowanie nad autem, uderzył w znak drogowy i wjechał do rowu.

Łukasz B., jadąc 26 grudnia w Solinie renaultem, utracił na łuku drogi panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w mercedesa, prowadzonego przez Janusza W.

W Krościenku 27 grudnia doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczyli mieszkaniec Dwernika, kierujący volkswagenem passatem, oraz mieszkanka Zagórze, prowadząca również volkswagena passata.

W Jureczkowej 27 grudnia podczas wymijania doszło do bocznego zderzenia się forda fiesty, kierowanego przez mieszkańca Ustrzyk D., i audi 80, prowadzonego przez mieszkańca Birczy.

Iwona Z., jadąc 27 grudnia seatem, w Bałogrodzie podczas skrętu w lewo nie zachowała należytej ostrożności i doprowadziła do zderzenia z renaultem, którym kierował Bronisław M.

W Czarnej 29 grudnia kierujący volkswagenem passatem mieszkaniec tej miejscowości najechał na tył stojącego na poboczu volkswagena passata.

Nie znamy dnia ani godziny

W Ustrzykach Dolnych na ul. 1 Maja jadący 12 grudnia traktorem 67-letni mężczyzna wjechał na chodnik.



Fot. T. Szewczyk

Traktor, którym kierował Edward S. z Ustjanowej, 12 grudnia ok. godz. 12.45 na ul. 1 Maja (na wysokości starego szpitala) niespodziewanie zjechał na przeciwny pas ruchu, a potem wjechał na chodnik.

Z relacji świadków wynika, że kierujący ciągnikiem mężczyzna nagle zasłabł i utracił panowanie nad pojazdem. Traktor, który wjechał na chodnik, został unieruchomiony przez jednego z przechodniów.

Na miejscu zdarzenia szybko pojawili się strażacy ze znajdującej się w pobliżu KP PSP oraz pogotowie ratunkowe i policja.

Kierujący traktorem mężczyzna został przewieziony do miejscowego szpitala, gdzie nastąpił jego zgon. Najprawdopodobniej przyczyną śmierci był zawał serca.

h. t.

Przeciw przemocy

Ustrzycka Komenda Powiatowej Policji we współpracy z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Ustrzykach D. zorganizowała 8 i 9 grudnia debatę na temat przemocy i agresji w szkole. Jej adresatem była młodzież gimnazjalna z powiatu bieszczadzkiego.

Spotkanie rozpoczęło się od przedstawienia „Czy to musiało się tak skończyć?”, wyreżyserowanego przez ustrzyckiego licealistę Bartka Żabskiego i z jego licealnymi kolegami jako aktorami. Autorem scenariusza tego przedstawienia jest st. asp. Marek Koliński z KWP w Bydgoszczy.

Po przedstawieniu odbyła się społeczna debata, której tematem były zachowania agresywne, ich przyczyny i skutki oraz sposoby przeciwdziałania im. W rozmowie z młodzieżą - oprócz policjantów - uczestniczyli m.in. pedagog, psycholog i ksiądz.

Celem tych spotkań było uświadomienie młodzieży, że agresja, przemoc to zachowania negatywne, których przykre skutki mogą



Fot. KPP UD

być nieodwracalne, mogą prowadzić nawet do tragedii życiowych - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP Ustrzyki D. - Chodziło nam także o pokazanie tych instytucji, w których należy szukać pomocy w przypadku zagrożenia tymi zjawiskami.

a. z.

Strażacki opłatek

Kiedy strażacy mają jakąś uroczystość, to zwykle w jej trakcie rozlega się dźwięk syreny alarmowej. Ale tym razem było inaczej. Żaden alarm 22 grudnia nie zakłócił spotkania wigilijnego w ustrzyckiej KP PSP.

Jako strażacy dbacie o to, żeby krzywda nie działa się człowiekowi - mówił ks. prob. Roman Szczupak. - W waszej służbie potrzeba opieki i łaski Bożej. Życzę wam, aby Bóg-Człowiek, który przychodzi na świat, błogosławił strażakom i tym wszystkim, którzy swoją pracą służą bliżnim.

Świąteczne życzenia ustrzyckim strażakom zawodowcom i ich kolegom ochotnikom z całego powiatu bieszczadzkiego składali m.in. starosta i wicestarosta bieszczadzki, samorządow-



Fot. T. Szewczyk

cy z gmin Czarna, Lutowska i Ustrzyki D. oraz przedstawiciele PSG ze Stuposian i Krościenka.

Żeby Boże Dziecię błogosławiło nam wszystkim w pracy i w życiu osobistym, żebyśmy byli zgodni, mieli dla siebie nawzajem szacunek i dużo życzliwości - życzył swoim podwładnym komendant powiatowy mł. bryg. Jan Marcinkowski.

a. z.

Wigilia na granicy

W Placówce Straży Granicznej w Krościenku 18 grudnia funkcjonariusze spotkali się przy wigilijnym stole, łamali się opłatkiem i składali sobie życzenia. W opłatkowym spotkaniu na granicy wzięli udział przedstawiciele współpracujących z SG na co dzień służb i instytucji oraz samorządów lokalnych.

Bożonarodzeniowo-noworoczne życzenia krościenkim pogranicznikom złożył komendant Bieszczadzkiego Oddziału SG płk Dominik Tracz. - W tym roku spędzę święta w domu z rodziną. Inni funkcjonariusze nie mają tyle szczęścia. Na święta chcą służyć tylko ci, którzy muszą. Ale ktoś przecież musi - mówił D. Tracz.

Łamanie się opłatkiem, składanie życzeń i spożywanie wigilijnych potraw poprzedziły modlitwy kapelanów oddziału. BiOSG jako jedyny oddział SG ma trzech kapelanów: rzym-



Fot. T. Szewczyk

skokatolickiego, grekokatolickiego i prawosławnego.

Płk D. Tracz życzył załozce w Krościenku, by placówka stanowiła dla nich drugi dom, w którym każdy funkcjonariusz i pracownik cywilny czuje się potrzebny i doceniany. - Roboty na granicy jest dużo - stwierdził. - Nasz oddział dobrze wypełnia swoje zadania. Cała SG miała ponad 7 tys. „trafień”, z czego BiOSG - ponad 2500.

h. t.

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

O Zakapiorach, fakłowce i koniach rozstawnych



O Bieszczadach napisano już wiele książek mniej lub bardziej wartościowych. Na pewno po tej drugiej stronie znalazła się publikacja Krzysztofa Antoniszaka z Cisnej „Tajemnice Bieszczadów”. Publikacja zawiera 16 krótkich, ciekawie napisanych rozdziałów, w których legenda przeplata się z prawdą historyczną. Wcześniej były one publikowane cyklicznie w czasopiśmie „Ciśniańskie Echo”.

Książkę otwiera rozdział poświęcony legendzie bieszczadzkiego Zakapiora, pisanego z dużej litery. Kim on był? Na pewno nie miał nic wspólnego ze słownikową definicją zakapiora, czyli awanturnika, chuligana i bandyty. Zakapior to „istota, od której bije dobroć, która czyni dobrze i dba o środowisko, w którym żyje człowiek. Zakapior powinien kojarzyć się z wizerunkiem obrońcy środowiska i człowieka. Powinien być na piedestale jako przedstawiciel wszelkich dobrych elfów, tajemniczych postaci, które przez wieki żyły w cieniu człowieka i były przyczyną powstawania legend i historii” - pisze K. Antoniszak.

Zakapior to istota tajemna, postać z zakapturzoną twarzą, mająca moc czynienia dobra. W podaniach występuje jako dobry duch gór. Jest też i inna definicja, która nazywa zakapiora druidem, mityczną postacią z zaświatów. Określa się go też mianem tajemniczego maga i czarownika. Zakapior zamieszkiwał góry, lasy, jary i ukazywał się kupcom przemierzającym bieszczadzkie przełęcze w Roztokach Górnych, Łupkowie, Wołosatem czy Siankach. Postacie te nie czyniły zła. Wskazywały drogę, nakazywały postój lub ostrzegwały przed niebezpieczeństwem. „Z tych zakapturzonych postaci bił jakiś tajemni-

czy urok, jakaś siła nieludzka, jakiś czar i niesamowita moc” - zaznacza K. Antoniszak.

Zakapioiry miały swoją górę, zwaną niegdyś Górą Zakapiorów, a później Durną. Tam odbywały się ich zloty. Najważniejszy był Hosztan, który miał do pomocy dwóch zaufanych współpracowników: Łazę (przydział Zakapiorom obszar Bieszczadów i miał nad nimi pieczę) i Łodynę (prowadził m.in. szkołę Zakapiorów). Czy tajemnicze postaci można spotkać jeszcze w Bieszczadach? Choć Zakapioiry opuściły ten region w trakcie działań I wojny światowej, to jednak przemierzając bieszczadzkie szlaki, można znaleźć się w miejscu, w „którym poczuje się nagle chłód i zrobi nam się jakoś nieswojo, groźnie”. To zapewne będzie znak, że w pobliżu być może jest Zakapior.

Oczywiście, opowieść o Zakapiorach nie jest jedyną. Co więcej możemy się dowiedzieć o tajemniczym Bieszczadzie? A m.in. to, że istnieją tu kurhany - naliczono ok. 90 kurhanów i kurhaników (np. Rabińskie Goloborze, Kamiadola). Być może w Bieszczadzie pozostawiony jest skarb templariuszy, którzy wybrali się starym szlakiem bursztynowym w kierunku Cypru, ale z kosztownościami tam nie dotarli.

Mало kto wie, że na początku XVI w. w Cisnej i Wetlinie mieściły się placówki „koni rozstawnych”, które w 1558 r. przekształciły się w Pocztę Polską. Przy okazji działalności hutniczej Jacca Fredy dobrze wiedzieć, że 18 lipca 1797 r. dokonano pierwszego oficjalnego spustu rudy żelaza z wielkiego pieca (m.in. z jego huty pochodziły piece do ogrzewania namiotów dla wojska Napoleona). Można jeszcze dodać, że w tym czasie Cisna szybko rozwijała się pod względem gospodarczym i słynęła z bardzo dobrej wódki, zwanej fakłówką (nazwa od fakli, które oświetlały sztolnie, ulice i domy).

I jeszcze można poczytać z zainteresowaniem m.in. o dawnych zwyczajach, jarmarkach, metodach leczenia ciśniańskiej czarownicy Szeptuchy i skutkach choroby zwanej hiszpanką. Publikację kończy humorystyczna opowieść o pasterzu Hryčku, który przechrzył dziedzica Kalniczy „lepszym snem” i zjadł pieczonego prosiaka.

WD
K. Antoniszak, *Tajemnice Bieszczadów*, Toruń 2008

kiem Piotra Kani i Krzysztofa Przepiórki.

O tym, że uczniowie z Czarnej mają na co dzień kontakt z muzyką, można się było przekonać w czasie występu „Snieżenek”, które przygotowała Agnieszka Rzeszowska. Podopieczni Barbary Basiurki wystawili przedstawienie „W krainie cudowności”. O cudowności tej krainy świadczył fakt, że wśród bohaterów znalazły się postaci z różnych bajek.

„Bandanki” z ZSP nr 1 i Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Ustrzykach D. pod kierunkiem Beaty Maciołek, otwierając spotkanie, zatańczyły poloneza. W finale wiorowały zaś w walcu wiedeńskim.

Mikołajki nie mogły obyć się bez prezentów. Jednym z nich była wiadomość przekazana przez wójta Marcina Rogackiego. Na jego zaproszenie gminę Czarna odwiedził wójt Borzęcina Janusz Kwaśniak i wójt Przechlewa Andrzej Zmuda-Trzebiatowski (ojciec znanej z ekranu telewizyjnego aktorki młodego pokolenia Marty Zmudy-Trzebiatowskiej). Wójtowie ustalili, że w ramach współpracy ich gmin będzie odbywać się wymiana dzieci i młodzieży. Później były słodkie upominki dla wszystkich dzieci uczestniczących w imprezie. W rolę Mikołajów wcielił się dyrektor GOK w Czarnej Urszula Pisarska i wójtowie. Imprezę prowadziła Karolina Smoleńska.

Jerzy „Baryła” Nowakowski
Warszawa - Chmiel

NOWOROCZNY TOAST

Świat pędzi, jakby nie miał chwili do stracenia,
Choć żywioł przypomina o pokorze!
Maleje nam planeta Ziemia,
Coraz gorzej widzi orzeł
I coraz większy tłok na Mlecznej Drodze.

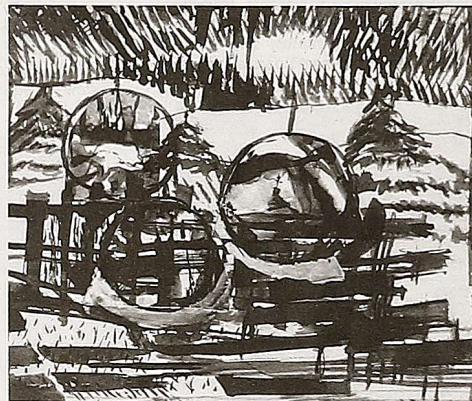
A my w tym pędzie świata zagubieni,
Wciąż ufni, że pilnuje ładu Galileusz,
Gdy Nowy Rok racami strzela,
A Stary tylko jest wspomnieniem,
Wzniesmy ten toast noworoczny po naszymu.

A „po naszymu” to zawsze jak najprościej,
Z wysokim wiatrem jednak, bieszczadzkiem, znaczy wzniosle:

Barwami szczęścia niech się Rok Nowy mieni
I skrzy, i perl i radościami,
A myśli złote mędrców naszej Ziemi,
Unosi wyżej! Ponad podziałami!

Nadziejom, które zawsze w nas
Niczym świetliki gdzieś w głębi świecą,
Niech rosną skrzydła! Wszak przyjdzie czas,
Kiedy spełnione, nad marzenia wleczą!

Warszawa - Chmiel w Nowy Rok 2009



Ryc. Z. Zamolajto

Cztery setne od zwycięstwa

Trzecią nagrodę wywalczył Szymon Wojtyszyn z Technikum Leśnego w Lesku w finale XXXVII Międzynarodowego Konkursu Krasomówczego Przewodników PTTK i Młodzieży Szkół Ponadgimnazjalnych w Golubiu-Dobrzyniu.



Fot. TL Lesko

Szymon Wojtyszyn w otoczeniu uczestniczek konkursu

W komnatach golubskiego zamku uczestnicy prezentowali umiejętności w 10-minutowych wystąpieniach. Ich tematyka była zróżnicowana: od krajoznawczej przez bardzo osobistą po patriotyczną.

Po zaciętej rywalizacji uczeń kl. IV leskiego TL Szymon Wojtyszyn zakwalifikował się do „złotej piątki”, czyli do ścisłego finału. Jego uczestnicy dodatkowo mieli wystąpienia 15-minutowe i 3-minutowe. Tematy losowali bezpośrednio przed prezentacją, mając zaledwie minutę na przygotowanie się.

Każde wystąpienie było oceniane w dziesięciopunktowej skali. W ścisłym finale Szymon zajął trzecie miejsce. Od drugiego dzieliła go zaledwie 0,01 punktu, zaś od pierwszego tylko 0,04 punktu.

W obydwu finałowych wystąpieniach Szymon opowiadał o walorach przyrodniczych Bieszczadów i Podkarpacia. - Bardzo cieszę się z zajęcia miejsca, ale najważniejsze dla mnie było zaprezentowanie swojego wystąpienia przed szerszą publicznością, szczególnie dlatego że było ono bardzo osobiste - mówi o swoim sukcesie. - Cieszę się, iż na tym konkursie nie było atmosfery rywalizacji. Wręcz przeciwnie! Panuje tam atmosfera przyjaźni, a uczestnicy wspierają się nawzajem.

To już kolejny krasomówca z leskiego „leśnika”, który przebija się w ogólnopolskim konkursie. Od lat kuznię talentów krasomówczych prowadzi tam Jadwiga Szylak - polonistka i wicedyrektorka szkoły. Jej wychowankowie wiodą też prym wśród uczestników konkursu „Bajarze z Leśnej Polany”, rozgrywanego co roku w Gołubowie.

M. Gergasz

Edward Marszałek - rzecznik RDLP w Krośnie

Mikołajki z wymianą w tle

Mikołajki w Czarnej, które odbyły się 6 grudnia, miały być spotkaniem kultur pogranicza, lecz nie brakło akcentów, które momentami zmieniły nieco ich charakter.



Pieśni bojkowskie w wykonaniu zespołu „Pektoral” z Ukrainy, który prowadzi Jarosław Myczak, były prezentem dla mieszkańców Czarnej „Borzęcinie”. Zespół „Borzęcinie” z Borzęcina zaprezentował kulturę Krakowskiego i Lubelskiego. Działa on pod kierun-

Bieszczadzki Kalejdoskop 2008



Szesnasty finał. W styczniu w Lesku i Ustrzykach D. - jak w całej Polsce - odbył się XVI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W obu miastach kwestowało 226 wolontariuszy. Całodzienna kwesta i licytacje na koncertach przyniosły grubo ponad 40 tys. zł.



Halicz wysoko. MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne należy do krajowej czołówki w biegach narciarskich. Najlepsi narciarze biegacze tego klubu w sezonie 2007/2008 to: Marcelina Marcisz, Monika Długa, Bartosz Fundanicz i Ewelina Marcisz.



Baligród wylądował. Dzięki pieniądzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i z budżetu gminy na wiosnę odnowiono baligródzkie centrum, m.in. wybudowano dwa parkingi i chodniki z kostki brukowej, przebudowano alejki w parku i zainstalowano oświetlenie parkowe, urządzono plac zabaw.



Rolniczka roku. Renata Kozłoba, hodowczyni owiec z Lutowisk, została laureatką XIV Ogólnopolskiego Konkursu „Rolnik - Farmer Roku”. Prowadzone przez nią wraz z mężem i synem gospodarstwo uznano za najlepsze w kategorii gospodarstw rodzinnych o powierzchni od 50 do 100 ha.



Berezka z halą. Po półtorarocznej budowie pod koniec marca w Berezce oddano do użytku halę gimnastyczną wraz z zapleczem. Inwestycja ta kosztowała ponad 1,5 mln zł. Służy przede wszystkim uczniom miejscowej szkoły, ale mogą z niej również korzystać pozostali mieszkańcy.



Ustrzyczanin w Londynie. Ustrzycki plastyk Paweł Kordaczka, przebywający od 5 lat za granicą, otrzymał w maju za kompozycję „Tryptyk” prestiżowe nagrody Stowarzyszenia Polskich Artystów w Wielkiej Brytanii oraz „Nowego Czasu”.



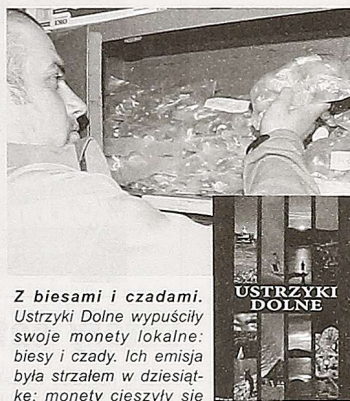
Laury za ekologię. Ustrzyki Dolne podczas styczniowej gali IX Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku” otrzymały tytuł „Mecenasa Polskiej Ekologii”. W październiku uzyskały wyróżnienie XI Konkursie Ministra Środowiska „Lider Polskiej Ekologii”. W grudniu znalazły się wśród pięciu gmin nominowanych do „Europejskiej Nagrody Ekologicznej” w X Narodowym Konkursie Ekologicznym „Przyjaźni Środowisku”.



Krajoznawcy w krajowej czołówce. Sukcesem zakończył się udział członków SKKT przy Zespole Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach D. w XXXVI Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju Turystyczno-Krajoznawczym. W finale centralnym zajęli w kategorii gimnazjów drugie miejsce. Srebrną drużynę, którą opiekuje się Andrzej Rybski, tworzyli: Alicja Frankowska, Maria Karkula i Izabela Śmietana.



Zielona strzeżona. Funkcjonariusze SG z bieszczadzkich strażnic co jakiś czas zatrzymywali nielegalnych imigrantów, którzy grupami lub pojedynczo trafiali do Polski przez zieloną granicę. W 2008 r. w Bieszczadach zostali zatrzymani przybysze z Wietnamu, Pakistanu, Afganistanu, Gruzji, Moldawii i Ukrainy.



Z biesami i czadami. Ustrzyki Dolne wypuściły swoje monety lokalne: biesy i czady. Ich emisja była strzałem w dziesiątkę: monety cieszyły się dużym wzięciem, a na dodatek okazały się niezłym interesem. W ramach promocji wydano też pierwszy ustrzycki album fotograficzny.



Nowa aparatura dla szpitala. Ustrzycki szpital, pomimo nadal trudnej sytuacji ekonomicznej, wzbogacił się o sporą ilość nowego sprzętu. Uroczomiono nowoczesny aparat rentgenowski, który kosztował 1 mln 187 tys. zł. Od Fundacji „Polsat” pozyskano dla pediatryi aparat Holtera, spirometr i inhalatory. Fundacja „Edu-ra” dała pieniądze na plecaki ratownicze, pulsoksymetry i ciśnieniomierze. Zakupiono też dwa ultrasonografy oraz aparaturę do gastrokopii i kolonoskopii.



Książka na pomniku. Kulminacją III „Bieszczadzkiego lata z książką” było odsłonięcie w leskim rynku pomnika na cześć książki i czytania, którego autorem jest Andrzej Pityński. Pomnik przedstawia glob ziemski, z którego wylania się ręka dorosłego trzymająca książkę oraz wyciągnięta ku niej rączka dziecka. Na otwartych stronach książki widnieją cytaty: „Nie miecz, nie tarcz bronią języka, lecz arcydzieła” C. K. Norwida i „Dzisiejsze książki są jutrzejszymi czynami” T. Manna.



Droga sołtyski. Pod koniec maja uroczystość oddano do użytku wyremontowaną drogę Ustrzyki G. - Wołosate. Nadano jej imię Bogusi Kranz - sołtyski Wołosatego i bieszczadzkiej społeczniczki. Jest to jedyna droga w Polsce poświęcona pamięci sołtysa.



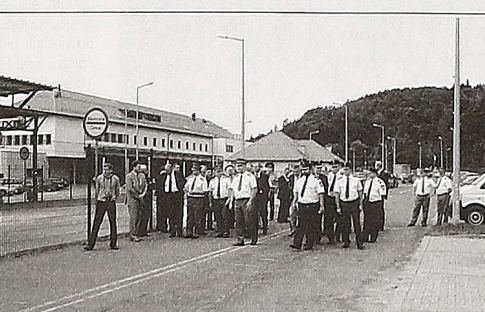
Macanie przejścia. Po raz pierwszy przez przejście graniczne w Krościenku próbowano nielegalnie przewozić zabytkowe militaria, obrazy oraz zabytkowe przedmioty użytkowe. W ocenie krościenckich służb granicznych próby te były „macaniem przejścia”, czyli sprawdzaniem, czy da się przez Krościenko takie rzeczy bezkarnie przemycić.



„Chata Socjologa” skończyła 35 lat. Legendarne schronisko zostało wzniecone na Otrycie przez pracowników naukowych Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego w 1973 r. Po pożarze w styczniu 2003 r. zostało odbudowane i znowu daje schronienie młodzieży szkolnej i akademickiej, a także turystom.



Bieszczadzkie countrowanie. XXI „Country w Bieszczadach” wystartowało z pompą. Dosłownie i w przenośni. Natura hojnie skopila uczestników lipcowej imprezy w Lesku deszczem. Lecz nie ostudziło to zapалу i nie popsulo humoru uczestników. A było się przy czym bawić!



Przejście rozbudowane. Prawie 17 mln zł kosztował kolejny etap rozbudowy kolejowego i drogowego przejścia granicznego w Krościenku. W jego wyniku pobudowano m.in. terminal odpraw autobusowych i pawilon odpraw kolejowych. Wreszcie są też sanitariaty dla podróżnych.



Łato po wodzie. Druga połowa lipca nie należała w Bieszczadach do najpogodniejszych. Najtrudniejsze były dni - 24-26 lipca - kiedy ziemia przestała już przyjmować wodę, a nadal lało. Wstępne szacunki strat w majątku ośmiu bieszczadzkich gmin i obu powiatów opiewały na ponad 20 mln zł.



KSUI KSUI Zagrali w Ustrzykach po raz... enly, ale tym razem jubileuszowo. KSU świętowało 30 lat na scenie. W „Dębach” zaroilo się od tubylców i przyjezdnych. Przybyło ich ok. 7 tysięcy. KSU z „Siczka” oraz ich przyjaciele dali świetny koncert. Udowodnili, że stare kawałki się nie zestarzały, a nowe tchną świeżością i oryginalnością.



Dobrzy nie tylko na Laworcie. W Ustrzykach D. kolejny raz odbyły się Mistrzostwa Podkarpacia i Międzynarodowe Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich Stylem Anglosaskim. Biegacze i biegaczki MKS „Halicz” Ustrzyki D. potwierdzili na Laworcie przynależność do krajowej czołówki. Dwie podopieczne Grzegorza Oleksyka - Anita i Natalia Waclawskie - zakwalifikowały się do kadry Polski na 34 Mistrzostwa Świata w Biegach Górskich w Crans-Montana (Szwajcaria).



T. Szewczyk



Z dała od wojny. Przez dwa tygodnie - na przełomie sierpnia i września - ponad 80 dzieci z Gruzji wraz z opiekunami przebywało w hotelu „Laworta” w Ustrzykach D. Dzieci pochodziły z rodzin, które mocno ucierpiały w czasie konfliktu rosyjsko-gruzińskiego. Pod koniec pobytu w Bieszczadach gruzińskie dzieci odwiedziła prezydentowa Maria Kaczyńska.



Trzynaste, ale nie feralne. W XIII Targach Rzemiosła i Przedsiębiorczości „Agrobieszczady”, które odbyły się

w Lesku, brało udział ok. 100 wystawców. Widzowie mogli oglądać, a także kupować m.in. miody i kremy miodowe, bukiety z suchych kwiatów, ciasta i wędliny, sery owcze i kozie, hafty, zwierzęta hodowlane, weselne korowaje, rzeźby i płaskorzeźby, świece i figurki z wosku, wyroby ceramiczne i wikliniarskie, wyklepane meble z dębiny, sprzęt rolniczy i ogrodniczy.



Sukces powiatów. Powiat bieszczadzki otrzymał Kazimierza Wielkiego za zwycięstwo w rankingu „Największy samorządowy inwestorzy”, przygotowanym przez tygodnik „Wspólnota”. Na 1 mieszkańca w powiecie bieszczadzkiem na inwestycje kierowano po 305,21 zł rocznie. Na czwartym miejscu sklasyfikowano powiat leski. Tutaj na powiatowe inwestycje infrastrukturalne przeznaczano na 1 mieszkańca po 195,64 zł na rok.

Oby tak dalej! Rok 2008 był bardzo udany dla biegaczki MKS „Halicz” Natalii Waclawskiej: srebro na Halowych MP Juniorów i Juniorów Młodszych w Spale, brąz na MP w Biegach Górskich w Stylu Alpejskim na Górze Św. Anny, złoto w biegu na 3 km podczas XIV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Bydgoszczy, złoto w MP w Biegach Górskich Stylem Anglosaskim w Ustrzykach D. Reprezentowała kraj na 1500 m w trójmeczcu la Wlochy-Hiszpania-Polska w Chiuro (Włochy) i na 34 Mistrzostwach Świata w Biegach Górskich w Crans-Montana (Szwajcaria).



„Parra” 10 lat pod parą. Trzydniowy maraton teatralny, osiem przedstawień, dziesiątki artystów i setki widzów. Tak w telegraficznym skrócie wyglądały obchody 10-lecia Teatru Formy „Parra”, działającego pod kierunkiem Grażyny Kaznowskiej-Chrapko przy Ustrzyckim Domu Kultury. „Parra” wielokrotnie zdobywała nagrody i wyróżnienia na festiwalach i przeglądach teatralnych. Gośćmi specjalnymi jubileuszu byli Jan Peszek i Leszek Mądziak.

Na drodze, w wodzie i w ogniu. W powiecie bieszczadzkiem i leskim w 2008 r. na drogach poniosło śmierć 8 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. Najczęstsze przyczyny wypadków drogowych to nadmierna szybkość i alkohol. Dwóch mężczyzn utonęło w Zalewie Solińskim, a dwóch zginęło wskutek pożaru domu w Brzegach D.



KPP/UD

Mój Kraków” w jego Ustrzykach. Na wiosnę w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ustrzykach D. zaprezentowano wystawę rysunków honorowego obywatela tego miasta prof. Eugeniusza Waniewa „Mój Kraków”. Rysunkom profesora towarzyszyły fotografie A. Koszczan, również z Krakowem w roli głównej, oraz rzeźba głowy E. Waniewa i poświęcony mu medalion autorstwa B. Czesaka.



M. Szewczyk



„Trójca” pod gminą. W grudniu Urząd Rady Ministrów przekazał gminie Ustrzyki Dolne swój Ośrodek Receptyjno-Wypoczynkowy „Trójca” w Trójcy. Nieruchomości przeszły na rzecz gminy nieodpłatnie. Natomiast za majątek ruchomy gmina zapłaciła ze swojego budżetu.

Z powalającym widokiem na góry. Na „Iłce nad Lutowskimi”, uważanej za jeden z dwu najlepszych w Bieszczadach punktów widokowych, pobudowano parking. Całość prac kosztowała budżet gminy Lutowiska ok. 500 tys. zł. Powstały 24 miejsca postojowe dla samochodów osobowych i 2 dla autokarów.



M. Szewczyk

Życie na 102! Prof. Eugeniusz Waniewa - honorowy obywatel Ustrzyk D. i najstarszy rodowity ustrzyczanin - 28 października skończył 102 lata. W krakowskim mieszkaniu odwiedzili go w urodziny przedstawiciele ustrzyckiego samorządu. Jubilat otrzymał od rodzinnego miasta - oprócz „ustrzyckiego” bukietu i biesy i czady ze srebra oraz album fotograficzny „Ustrzyki Dolne”.



F. Szewczyk



15 lat gościnności. Słoważyszenie Agroturystyczne „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne - Bieszczady” działa od 15 lat. Należy doń 254 członków, którzy dysponują 3000 miejsc noclegowych. Wypoczynek całoroczny oferuje 235 gospodarstw, 170 - wyżywienie, a 183 - aktywny wypoczynek, m.in. jazda konna, rowery, kajaki, żaglówki, tenis, wędkowanie, taktwo, garmcarstwo, wikliniarstwo i bibu-karstwo.



„Orlik” doleciał do Leska. Przy Szkole Podstawowej w Lesku oddano do użytku kompleks sportowy, który powstał w ramach programu „Moje boisko - Orlik 2012”. Jego budowa kosztowała ok. 1 mln 300 tys. zł i została sfinansowana z budżetów Ministerstwa Sportu i Turystyki, województwa podkarpackiego oraz gminy Lesko.

Koniec mękil bieszczadzka Mała obwodnica bieszczadzka jest na powrót przejezdna. Likwidacja usuwiska i odbudowa zniszczonego odcinka drogi pomiędzy Polaną a Czarną kosztowały ponad 3 mln 300 tys. zł.



T. Szewczyk

Aby wzmocnić podłoże, w prostokącie o powierzchni 600 m² wbudowano 146 pali cementowo-gruntowych o grubości 0,5 m. Łączna długość wszystkich pali to 1640 m!

Odejsie barda bieszczadzkiego. W Sanoku zmarł Jan Szelc - pedagog i poeta, do którego przylgnęło miano barda bieszczadzkiego. Prawie przez cały okres aktywności zawodowej uczył w Bieszczadach. Znajomość, zawarta z tymi górami w 1954 r., przerodziła się w zauroczenie nimi i ich mieszkańcami, czego dowodów nie brakuje w jego twórczości. Wydał cztery tomiiki poezji: „Gwiazdy Małej Rawki”, „Sine Wiry”, „Mycykowy Dział” i „Próg domu”. Wkrótce powinien się ukazać piąty, już - niestety - pośmiertny: „Łzą żywiczną zalakowane”.



I. Winczarska

HISTORIA

Konflikt lesko-ustrzycki (VI)

Warto zrozumieć i warto zaufać

Powiatowy konflikt lesko-ustrzycki miał swoje podatne podłoże, wynikające z bogatej, zawiłej i często splatającej się ze sobą historii tych dwóch bieszczadzskich miast. Kolejne odcinki stanowiły próbę sięgnięcia do tych wydarzeń, które na przestrzeni lat różniły, a nawet antagonizowały obie społeczności. Zostały one wielokrotnie użyte podczas trwania konfliktu jako oręż w powiatowej batalii.

Szczegółowa analiza tekstów prasowych z minionych lat pozwoliła na wyodrębnienie argumentów i zdarzeń z przeszłości, które przedstawiłem w sposób chronologiczny. Wypowiadane publicznie i utrwalone na łamach lokalnych, regionalnych i ogólnokrajowych gazet słowa stały się przedmiotem mojej refleksji.

„Słaba pamięć pokoleń utrwała legendy” - powiedział kiedyś Stanisław Jerzy Lec. Zadbajmy wspólnie o to, aby nie były to szkodliwe i wypaczające legendy i mity, ponieważ ich ciężar będzie nam zawsze przyszkadzał, podsycając jedynie wzajemną niechęć.

„Nie ma prawd absolutnych. Wszystkie prawdy są półprawdami. To właśnie traktowanie ich jako prawdy absolutne rodzi zło” - twierdził Alfred North Whitehead. Nie istnieją więc też prawdy absolutne, zapisane w pamięci społecznej Leska i Ustrzyk Dolnych. Każda z tych społeczności ma swoje subiektywne i uzasadnione prawdy. Jeżeli uda nam się zaakceptować prawo drugiej strony do posiadania swoich prawd, unikniemy zła, o którym mówi Whitehead.

Zamykając ten cykl, chciałbym odpowiedzieć na artykułowane publicznie i osobiście pytania, wątpliwości i

zarzuty, które stały się wynikiem mojej publikacji. Czy warto powracać do tego drażliwego tematu? Czy warto budzić demony przeszłości? Czy warto roztrząsać ten problem publicznie?

Moja odpowiedź jest jednoznaczna: „Warto!” Warto poszukiwać przyczyn. Warto analizować. Warto poświęcić czas na odrobinę refleksji. Warto rozmawiać. Warto rozumieć. Warto wyciągać wnioski. Warto szukać prawdy. Nigdy nie byłem, nie jestem i chyba nie będę zwolennikiem przemilczania, niedopowiedzeń i omijania trudnych tematów. Zamiatanie kontrowersyjnych problemów pod dywan trąci w moim odczuciu dulszczyną i - co gorsze - pozbawia nas możliwości wyciągnięcia wniosków z tego, co było złe w przeszłości i unikania w przyszłości powielania popełnionych wcześniej błędów.

Jest sporo prawdy w stwierdzeniu laureata nagrody Nobla Halldora Laxnessa, że „historia się powtarza, ale za każdym razem więcej kosztuje”. Historia Leska i Ustrzyk Dolnych zanotowała już sporo powtórzeń, z których przez lata nie wyciągnięto wniosków. Koszty, jakie ponosiły z tego powodu obie społeczności, były na tyle wysokie, że trzeba uniknąć ich powtórzenia po raz kolejny w przyszłości. Taki był główny cel moich publikacji.

Poszukując przyczyn i podłoża lesko-ustrzyckiego konfliktu, sięgnąłem w przeszłość nie po to, aby drażnić, rozdrapywać zabliźnione rany i budzić demony przeszłości. Nie miałem i nie mam ambicji rozstrzygnięcia sporu związanego zarówno z wyższością Bożego Narodzenia nad Wielkanocą, jak też wyższością Leska nad Ustrzykami lub Ustrzyk nad Leskiem.

Staralem się w sposób możliwie obiektywny pokazać występujące między

tymi społecznościami na przestrzeni wielu lat animozje, a także zakorzenione w pamięci stereotypy, utarte od lat i często nieobiektywne schematy, wpływające na osłabienie zaufania oraz wzajemne uprzedzenia. Akcentowałem nuty fałszu, pompatycznego zadęcia, mentorstwa, hipokryzji i pogardy nie po to, aby dokonywać ocen, ale po to, aby skłonić do refleksji. W poszukiwaniach przyswiecała mi sentencja Matthiasa Claudiusa: „Latwo jest gardzić, synu, lecz o wiele lepiej jest zrozumieć”.

Wg mnie minęło wystarczająco dużo czasu, aby można było pozwolić sobie na pozbawioną emocji próbę refleksji nad zdarzeniami poprzedzającymi wybuch konfliktu, zdarzeniami, które miały miejsce podczas jego trwania, a także nad jego skutkami. Refleksja ta może stać się doskonałą lekcją najnowszej historii. Historii społeczności, które mają silne poczucie tożsamości, więzi, wzajemnej przeszłości i przynależności. Społeczności, które w obliczu problemów potrafią wykazać się zaangażowaniem, aktywnością i poświęceniem. Społeczności, które w obliczu narastającego kryzysu poczucia obywatelskości od wielu już lat mogą stanowić wzór społeczeństwa obywatelskiego. Nie są to sformułowania kurtuazyjne, lecz wynikają one z analiz i porównań, które przeprowadziłem na własny użytek. Mam nadzieję, że - korzystając z żyłowości „Gazety Bieszczadzkiej” oraz odrobiny czasu - będą mogli niebawem podzielić się nimi.

W tym kontekście konflikt powiatowy wcale nie musi być odbierany jako zjawisko niekorzystne i destrukcyjne. Wręcz przeciwnie. Kiedy dokona się bilansu pozytywnych i negatywnych, które stały się wynikiem powiatowej

walki, okazuje się, że plusów jest zdecydowanie więcej. Podział dużego powiatu bieszczadzkiego z siedzibą w Ustrzykach Dolnych i utworzenie drugiego powiatu z siedzibą w Lesku był decyzją racjonalną i korzystną dla Bieszczadów. Zakończył czas waśni, sporów i podjazdowych wojen, a rozpoczął czas moździejnej pracy. Pracy, która zaskakująco szybko przyniosła wymierne efekty.

Zapytany 31 maja 2001 r. wyraziłem na gorąco na łamach „Echa Bieszczadów” /nr 7 (16), 2001/ swoje refleksje i obawy, dotyczące utworzenia w Bieszczadach dwóch powiatów: „Dzisiaj zakończyliśmy sukcesem pierwszy etap walki o powiat. Ale musimy pamiętać o tym, że drugi etap będzie jeszcze trudniejszy. Spoczywa na nas bowiem ogromna odpowiedzialność. Odpowiedzialność za stworzenie powiatu sprawnego, spełniającego dobrze swoje zadania, zaspokajającego potrzeby społeczności pięciu gmin. Powiatu który swoim prawidłowym funkcjonowaniem udowodni wszystkim słuszność podjętych przez Radę Ministrów decyzji. Jest to zadanie trudne, wymagające wielkiego zaangażowania, pracy, rozsądku i odpowiedzialności. Jeżeli nie sprostałmy temu wyzwaniu, to w perspektywie kolejnych kilku lub kilkunastu lat możemy ponieść jeszcze dotkliwszą porażkę niż tę z 7 sierpnia 1998 roku. (...) Pamiętajmy o tym, że 1 stycznia 2002 r. w Bieszczadach zainicjują dwa powiaty w Lesku i w Ustrzykach Dolnych. Dlatego już dzisiaj proszę wszystkich o rozpoczęcie budowania porozumienia, zgody i wzajemnego szacunku między społecznościami Leska i Ustrzyk Dolnych. Od dzisiaj jesteśmy równoprawnymi partnerami, na których spoczywa obowiązek wspólnego dbania o prawidłowy i dynamiczny rozwój całego regionu”.

Z perspektywy kilku lat można

stwierdzić, że obie społeczności, samorządy powiatowe i gminne stanęły na wysokości zadania, zdając celującą egzamin. Pierwsze miejsca w ogólnopolskich i regionalnych rankingach dotyczących inwestycji, pozyskanych z UE środków, które zajmują bieszczadzkie powiaty i gminy, świadczą o dobrze wykorzystanej szansie rozwoju. Ciągłe zabiegi o rozwój szpitali, szkolnictwa średniego, duża liczba podmiotów gospodarczych, a także wspólnie realizowane przez organizacje pozarządowe projekty stanowią dowód na to, że zdrowa rywalizacja, kooperacja i współpraca wyzwała niezwykle cenne pomysły oraz inicjatywy. Warto je eksponować i doceniać. Warto także zabiegać o to, aby wzajemne relacje społeczności Bieszczadów opierały się w coraz większym stopniu na wzajemnym zaufaniu. Zaufanie wymaga jednak szczerości. Szczerość potrzebuje dialogu i otwartości w artykułowaniu swoich racji i argumentów, a także umiejętności wsluchania się w argumenty innych. Prawdziwego zaufania nie zbuduje się na przemilczaniach. Stąd właśnie wynikają moje - być może nieudolne - próby zrozumienia racji i argumentów, wynikających z zawiłej historii społeczności Leska i Ustrzyk Dolnych.

Chcę wierzyć w to, że wzajemny szacunek, szczerść i zaufanie będą stanowią w kolejnych latach trwały fundament dalszej koegzystencji społeczności Bieszczadów, wykorzystując sukcesywnie w pamięci fałszywe nuty z przeszłości. Wtedy ewentualnym problemem, zawirowaniem i kryzysem będziemy mogli stawić czoła wspólnie jako sojusznicy, a nie wrogowie. „Infantylnie, górnolotnie, naiwne i nierealne” - może ktoś powiedzieć. „Bardzo realne” - odpowiem. Wszystko zależy od nas.

Robert Petka

Narciarstwo „na surowym korzeniu” (I)

Ostatni raz rozmawiałem z nim jakieś dwa miesiące temu. Wtedy już byłem zdecydowany napisać artykuł o historii narciarstwa ustrzyckiego i liczyłem na jego pomoc. Z początku nie chciał się zgodzić, zastanawiał się słabą pamięcią, ale po namowach wyraził zgodę. Nie ustaliliśmy terminu spotkania. Kto mógł przypuszczać, że...

Śmierć prof. Kazimierza Sojki była dla mnie bolesnym zaskoczeniem. Zaskoczeniem tym większym, że odszedł człowiek-symbol. Człowiek, który wywarł ogromny wpływ na moje (a myślę, że nie tylko na moje) życie. Jeszcze w ubiegłym roku spotykaliśmy się w okolicach stadionu. Ja na spacerach z psem, on na spacerach po stadionowej bieżni, bo na przebieżki już mu zdrowie nie pozwalało.

Jeżeli w niebie są góry, a na nich leży śnieg, to na pewno tam jest. Szusuje w dół po niebiańskich trasach, a obok niego - równie znakomity jak on narciarz - syn Maciek oraz cała grupa jego wychowanków: Rysiek i Zbyszek Majerowie, Kazik Rygiel, Broniek Gryziecki, Mirek Paszkowski, Józek Sudotowicz i wielu innych, którzy nim tam odeszli, dzięki niemu pokochali narty...

Ustrzyki Dolne to miasto, z którym historia sprzed ponad półwiecza obeszła się szczególnie perfidnie. W czasie drugiej wojny światowej nie było tu większych bitew czy nawet potyczek. Najgorsze dla miasteczka i jego mieszkańców było to, że od września 1939 r. do października 1951 r. jego przynależność państwowa zmieniła się aż sześciokrotnie.

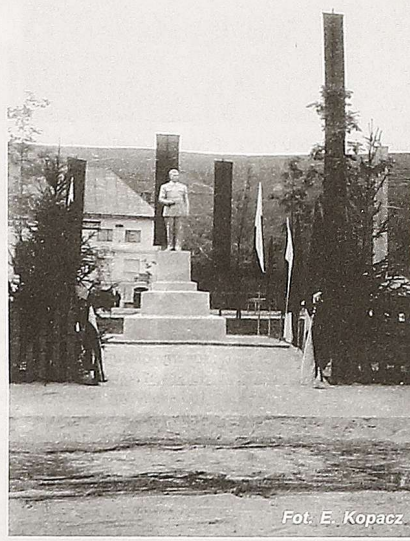
Nie wierzycie? No to sobie policzmy. Do 12 września 1939 r. była Polska. Potem krótko byli Niemcy. Po nich przez ponad półtora roku Sowici, którzy kolektywizując gospodarę, w istocie wprowadzili chaos gospodarczy. Po nich znów w 1941 r. przyszli Niemcy. A ponad 3 lata później znów weszli Sowici, tym razem na dłużej, bo na 7 lat. Wreszcie w październiku 1951 r. znów nastąpiła Polska. I tak jest do dziś. Było sześć zmian? Było.

Podczas pierwszej niemieckiej okupacji część Polaków uciekła. Zaś Sowici załatwili podczas swojej pierwszej okupacji prawie całą ustrzycką

inteligencję. Z kolei Niemcy podczas swojej drugiej okupacji „ostatecznie rozwiązali problem żydowski”. Do 1944 r. ponad połowa ustrzyckiej populacji przestała istnieć bądź też zmuszona została do opuszczenia tych stron, przeważnie wbrew swej woli.

Koniec exodusu nastąpił w 1951 r., kiedy to reszta ludności z Ustrzyk i okolic została ewakuowana na teren Ukrainy. Tak więc nie ostał się na tym terenie nikt.

Dopiero w jakiś czas później wróciło kilka rodzin, które mieszkały tutaj przed wojną. Przybywający w 1951 r. z terenów Belza i Sokala przesiedleńcy byli szokowani wyglądem zdevastowanego miasteczka. Zabudowa murowana ograniczała się w zasadzie do domów wokół rynku, w którego środku stał osławiony już pomnik. W części południowo-wschodniej znajdowały się najważniejsze dla Żydów obiekty: synagoga (obecnie biblioteka), rzeźnia koszerna (obecnie parking), mykwa (łaźnia żydowska,



Fot. E. Kopacz

rozebrana przed kilkoma miesiącami), plac targowy nad Strwiążem, a za nim kirkut, na którym każdy porządny Żyd spędzający swe pracowite życie pomiędzy bożnicą, mykwą, rzeźnią koszerą i targowicą kończył swą dośrodkową wędrówkę.

W południowo-wschodniej części miasta, za torami kolejowymi straszły swym widokiem dawno wygasłe kominy rafinerii naftowej i pusty czerp tartaku, z którego Sowici w ostatniej chwili wywieźli maszyny tartaczne. Osobną grupę zabudowań muro-

wanych - poza rynkiem - stanowiła stacja kolejowa, kościół, który przez jakiś czas pełnił funkcję magazynu, oraz budynek zdevastowanego „Sokoła” (obecnie Ustrzycki Dom Kultury i kino „Orzeł”).

Blżej rynku (idąc od strony stacji) stał hotel Kłaga, w którym znalazł się ZIL (Zarząd Inwestycji Leśnych), potem przemianowany na ZBL (Zarząd Budownictwa Leśnego). Obecnie w tym miejscu stoi Gimnazjum ZSP nr 1.

Tuż za rzeką uchował się najbardziej okazały budynek w przedwojennym Ustrzykach - przedwojną szkoła powszechna, a po powrocie miasta

z blisko siedmioletnim opóźnieniem w stosunku do innych części kraju.

Kazimierz Sojka trafił do ustrzyckiego LO w niespełna 4 lata po powrocie miasteczka w granice Polski. Tego górala z krwi i kości, absolwenta Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, świetnie jeżdżącego na nartach, od razu zainteresowały okolice góry, które dla innych były przekleństwem. Jako młody człowiek, pełen zapału i entuzjazmu, zaczął układać plany na przyszłość, a plany te dotyczyły upowszechnienia narciarstwa na tym terenie.

Były to odważne zamiary, albowiem dotyczyły sportu, który tu ani przed wojną, ani po 1951 r. nie był szczególnie popularny. Owszem, jeździło się po okolicznych pagórkach, zwłaszcza „koło Bokińczuka” (stoi tam teraz ZSP nr 2 - NSS) lub na Małym Królu obok starej cegielni bądź „spod gruszy” i koło domu Majerów w stronę cmentarza na Laworcie.

Jeździło się - jak to dziś mówią - „na byle czym i w byle czym”. Narty nieokrawędziowane i wiązania typu „kandahar” to już było coś. Za buty narciarskie często musiały wystarczyć stare oficerki ojca, wypchane gazetami. Kijki leszczynowe, często bez kólek... I jakoś się jeździło.

Józef Balowski

Zwracam się z prośbą do wszystkich moich przyjaciół i kolegów z dawnych lat o dostarczenie do „Gazety Bieszczadzkiej” materiałów, fotografii i innych pamiątek, które mogłyby wzbogacić wiedzę o ponadpółwiecznej historii narciarstwa w Ustrzykach Dolnych. Z góry serdecznie dziękuję.

J. B.

SPORT

Rejonowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Minipilce Ręcznej Chłopców

Awanse Ustrzyk i Grabownicy

Drużyny Narciarskiej Szkoły Sportowej z Ustrzyk Dolnych i Szkoły Podstawowej z Grabownicy zakwalifikowały się do półfinału wojewódzkiego. Zajęły one dwa pierwsze miejsca rozgrywek rejonowych szkół podstawowych w minipilce ręcznej.

Zawody odbyły się 17 grudnia 2008 r. w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Czarnej. Wzięły w nich udział reprezentacje ZSP 2 - NSS w Ustrzykach D. (mistrz powiatu bieszczadzkiego), SP w Grabownicy (mistrz powiatu brzozowskiego), SP w Hoczwi (mistrz powiatu leskiego) i SP 3 w Sanoku (mistrz powiatu sanockiego).

W turnieju triumfowali zawodnicy ustrzyccy, którzy wygrali wszystkie spotkania: 8:2 z Grabownicą, 8:3 z Hoczwią i 7:3 z Sanokiem. W drużynie NSS, prowadzonej przez Bogdanę Kwaśnikę, grali: Wojciech Widzisz, Przemysław Wiktorski, Maciej Jajko, Łukasz Burzyński, Daniel Chmielowski, Jakub Mikola-



jewski, Konrad Cyzio, Szymon Obara, Rafał Szymbara, Sebastian Dziwak, Marek Kowalski, Iwan Paloszy-nowicz i Rafał Dwornicki.

Wygrana 14:2 z Hoczwią i remis 3:3 z Sanokiem dały drugie miejsce i

także awans do kolejnego etapu rozgrywek piłkarzom ręcznym z Grabownicy. Zwycięstwo 5:3 z Hoczwią zapewniło trzecie miejsce sanoczanom.

a. z.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Piłce Ręcznej Dziewcząt

AWANS NSS

Trzy drużyny szczyptornistek ze szkół podstawowych z trzech gmin rywalizowały 10 grudnia w hali sportowej w Czarnej o mistrzostwo powiatu bieszczadzkiego. Zdobywczyni pierwszego miejsca będą reprezentować powiat w turnieju rejonowym.

Na parkiecie zmierzyły się reprezentacje SP w Czarnej (Kaja Hrabal, Iwona Cierpisz, Iwona Dyrda, Agnieszka Sowula, Joanna Tworzydło, Kamila Kujawska, Angelika Tyburska, Małgorzata Szylak; opiekunka Paszkowska Elżbieta), SP w Lutowiskach (Adrianna Zalewska, Patrycja Zach, Kinga Matusiewicz, Lucja Janeczko, Aleksandra Tkacz, Magdalena Cieślak, Amanda Berezkańska, Kamila Szubra, Julia Jabłonowska, Paulina Augustyn, Aleksandra Szkotak, Weronika Żołądź, Anita Łabędzka; opiekunka Iwona Golojuch) i ZSP 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. (Sara Sobiecka, Paulina Mocur, Marcelina Zwarycz, Magdalena Przybycień, Katarzyna Cetnar, Sandra Paślawska, Wiktoria Wójcik, Pamela Bulwan, Katarzyna Kiełtyka, Klaudia Burzyńska; opiekun Jacek Józwiak).

Z rozgrywek zwycięsko wyszły zawodniczki ustrzyckiej NSS dzięki wygranej 9:5 z drużyną z Czarnej i remisowi 2:2 w pojedynku z Lutowiskami.

Mecz pomiędzy gospodyniami turnieju i dziewczętami z Lutowisk, który rozstrzygnął o drugim miejscu w turnieju, był bardzo wyrównany. Zakończył się wygraną 8:7 piłkarek ręcznych z Czarnej.

Do rozgrywek rejonowych zakwalifikowała się drużyna dziewcząt z NSS Ustrzyki D.

a. z.

Międzynarodowy Turniej Siatkarski Oldbojów

Myślą o lidze

Oldboje z trzech krajów spotkali się 7 grudnia w hali sportowej Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D. na turnieju siatkarskim. W turnieju uczestniczyły drużyny „Płomienia” ze Sniwy (Słowacja), „Spartę” z Sambora (Ukraina) i zespół gospodarzy.



Po bardzo wyrównanych meczach zwycięstwo w turnieju odniosła drużyna z Ustrzyk D., która wygrała 2:1 z „Płomieniem” Sniwa i 3:0 ze „Spartą” Sambor. W meczu o drugie miejsce drużyna z Ukrainy zwyciężyła 2:1 z siatkarzami słowackimi.

W ustrzyckiej drużynie zagraли: Wacław Cetnar, Andrzej Wawrzyniak, Andrzej Steciuk, Julian Mazur, Bogdan Postołowski, Grzegorz Osioły oraz bracia Tomasz i Daniel Szeremetowie.

Uczestnicy turnieju otrzymali puchary, ufundowane przez Urząd Miejski w Ustrzykach D. Podczas uroczystego podsumowania turnieju padła propozycja utworzenia w 2009 r. Karpackiej Ligi Siatkówki Oldbojów.

h. t.

Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej Kl. V-VI

Zadecydowały karne

W Mikołajkowym Turnieju Piłki Nożnej dla uczniów z kl. V-VI szkół podstawowych mecz finałowy zakończył się remisem. Po dwóch dogrywkach nadal był remis. Ostatecznie triumfator turnieju został wyłoniony po serii rzutów karnych.

Turniej dla uczniów dwóch najstarszych klas ze szkół podstawowych został przeprowadzony 11 grudnia w hali sportowej w Czarnej. Do rywalizacji przystąpiło 7 drużyn z powiatu bieszczadzkiego: SP Czarna, SP Hoszów, SP Krościenko, SP Równia, SP Ustjanowa Góma, ZSP 1 Ustrzyki D. i ZSP 2 - NSS Ustrzyki D.

Najpierw drużyny rozegrały mecze w dwóch grupach. Zdobywcy trzecich miejsc w rozgrywkach grupowych zagraли o piąte miejsce w turnieju, zdobywcy drugich lokat - o trzecie miejsce, a zwycięzcy grup - o pierwsze.

Mecz o piąte miejsce zakończył się wygraną 1:0 SP Hoszów nad SP Równia. Pojedynk o trzecie miejsce w turnieju pomiędzy SP Czarna i ZSP 1 Ustrzyki D. przyniósł wygraną gospodarzy 2:1.

Walczące o zwycięstwo w turnieju, drużyny z NSS Ustrzyki D. i SP Ustjanowa stoczyły bardzo zacięty bój. W regulaminowym czasie ich mecz zakończył się remisem 1:1. Po dwóch dogrywkach nadal utrzymał się wynik remisowy. W rzutach karnych lepsi okazali się piłkarze z SP Ustjanowa, którzy pokonali kolegów z NSS 4:2.

W drużynie ustjanowskiej, której trenerem jest Czesław Luty, zagraли: Dominik Pasierbicz, Kamil Maślak, Kamil Sobczyński, Karol Fundanicz, Damian Rymarowicz, Szymon Bodziuch i Grzegorz Wojdyła.

Najskuteczniejsi strzelcy turnieju - M. Jajko, B. Szymbara, J. Dziwak i B. Nóżka - zdobyli po dwa gole. Zaś D. Pasierbicz został uznany za najlepszego bramkarza.

Pięć najlepszych drużyn otrzymało piłki nożne, wyróżniający się zawodnicy otrzymali upominki rzeczowe, a wszyscy uczestnicy turnieju - słodycze.

Turniej piłkarski w Czarnej został zorganizowany przez Urząd Miejski w Ustrzykach D., Bieszczadzki SZS w Ustrzykach D. i Szkołę Podstawową w Czarnej.

h. t.

Rejonowa Licealiada w Piłce Siatkowej Chłopców

Emocji nie brakowało

Drużyny siatkarzy ze szkół ponadgimnazjalnych, które wyszły zwycięsko z rozgrywek powiatowych, 10 grudnia w hali sportowej Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych walczyły o awans do półfinału wojewódzkiego.

O prymat w rejonie zmierzyli się mistrzowie powiatu brzozowskiego (Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie), leskiego (Liceum Ogólnokształcące w Lesku), sanockiego (II Liceum Ogólnokształcące w Sanoku) i bieszczadzkiego (Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach D.).

Rozgrywki były bardzo interesujące, gdyż nie było w nich murowanego faworyta. Ich przebieg pokazał, że drużyny prezentowały zbliżony poziom i każda mogła każdy swój mecz równie dobrze wygrać, jak i przegrać.

Żadna z drużyn nie zdobyła kompletu punktów. Po dwa zwycięstwa odniosły zespoły z Brzozowa (przegrana z Ustrzykami D.) i z Ustrzyk D. (przegrana z Sanokiem). Ostatecznie o pierwszym miejscu ustrzyckich licealistów zadecydowała ich wygrana 2:0 w meczu z brzozowianami.

W reprezentacji ustrzyckiego ZSL, trenowanej przez Andrzeja Steciuka, wystąpili: Jacek Chudzik, Karol Fe-



renc, Jacek Szczęsny, Hubert Malicki, Aleksander Kubacki, Mateusz Cetnar, Jakub Buczek, Jakub Regiel, Dariusz Białkowski, Kamil Mazur, Bartosz Korczak i Piotr Jańczak.

Trzecie miejsce zdobyli licealiści z Leska, którzy pokonali 2:1 drużynę II LO z Sanoka.

Do półfinału wojewódzkiego awansowały reprezentacje ZSL Ustrzyki D. i ZSE Brzozów.

a. z.

Rejonowa Licealiada w Koszykówce Chłopców

Gospodarze górą!

Koszykarze z Brzozowa, Leska, Sanoka i Ustrzyk Dolnych współzawodniczyli o przedostanie się do kolejnego etapu rozgrywek. Prawo gry w półfinale wojewódzkim uzyskiwali zdobywcy dwóch pierwszych miejsc.

Rozgrywki odbyły się 18 grudnia w hali sportowej Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D. Pod koszami zmierzyli się mistrzowie szkół ponadgimnazjal-



Fot. K. Lachowski

nych z powiatu bieszczadzkiego - Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach D., brzozowskiego - I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie, leskiego - Zespół Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w Lesku - oraz sanockiego - Zespół Szkół Nr 2 w Sanoku.

Bardzo dobrze w rozgrywkach zaprezentowali się ustrzyccy licealiści, którzy wygrali wszystkie mecze: 33:24 z Sanokiem, 30:25 z Brzozowem i 26:20 z Leskiem.

Dzięki temu podopieczni Andrzeja Steciuka zajęli pierwsze miejsce. W zwycięskiej ekipie zagraли: Dawid Bajda, Jacek Chudzik, Radosław Tokarski, Jakub Regiel, Marcin Kalinowski, Bartłomiej Ciosek, Łukasz Wiaderek, Maciej

Domański, Mateusz Lewiński, Hubert Wiktorski i Adam Śliwa.

Drugie miejsce wywalczyli koszykarze z Sanoka, pokonując 37:16 drużynę z Leska i 39:36 licealistów z Brzozowa.

Brzozowianie wygrali 38:15 z Leskiem, co zapewniło im trzecie miejsce.

Sanocką drużynę, którą trenuje Andrzej Śliwa, stanowili: Mateusz Władka, Paweł Lorenc, Piotr Lorenc, Łukasz Obuch, Krzysztof Strachocki, Mariusz Muszyński, Maciej Cymbała, Radosław Ziemiański i Artur Maj.

Organizatorami turnieju koszykarskiego były: Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach D., Podkarpacki Wojewódzki SZS w Rzeszowie, Bieszczadzki SZS w Ustrzykach D. i Urząd Miejski w Ustrzykach D.

Do półfinału wojewódzkiego awansowały drużyny z Ustrzyk D. i Sanoka.

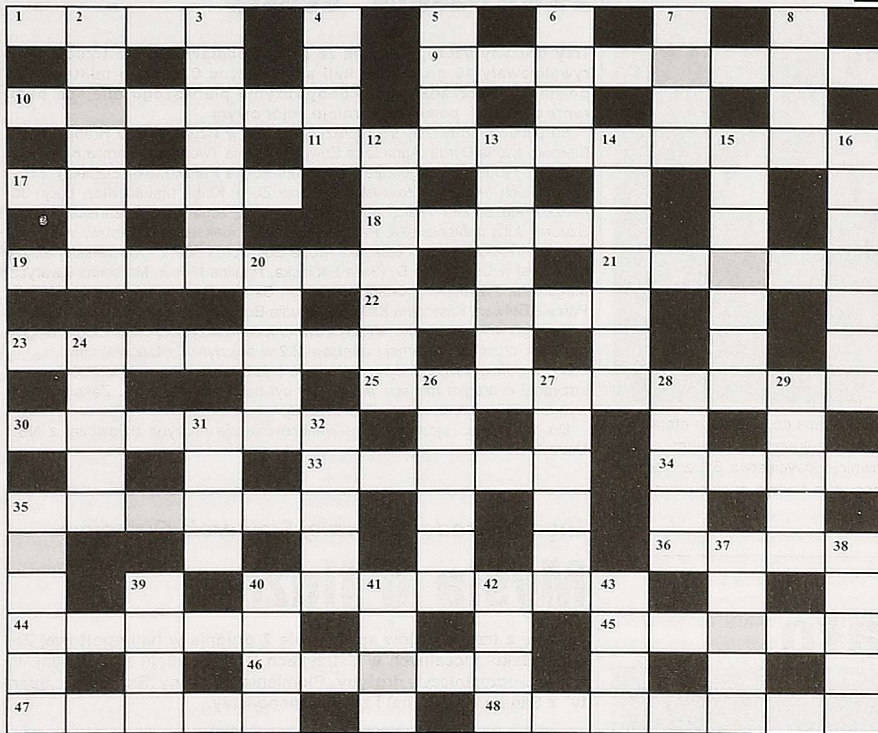
h. t.

ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCINUstrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Doma Górnicza”
(dawna szkoła zawodowa)Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 416

KUPON 416



Poziomo:

1) przodek świni domowej; 9) największe miasto w Bieszczadach; 10) paciorki; 11) przyjmuje okrycia; 17) mokradło; 18) straż; 19) wieś w gminie Cisna; 21) państwo nad Morzem Śródziemnym; 22) Waldemar - reżyser (m.in. „Cudowne dziecko”, „Pierwszy milion”) i producent filmowy; 23) wieś w gminie Lutowska; 25) biały gips; 30) więcej niż zazdrość; 33) urwis; 34) amerykańska sonda kosmiczna; 35) wieś w gminie Ustrzyki D.; 36) książę kijowski, założyciel dynastii Rurkowiczów; 40) chroni książkę; 44) przydatny do kiszenia ogórków; 45) mieszkaniec Podhala; 46) reprezentacja kraju; 47) szczyt górski w paśmie Łopiennika; 48) osada leśna w gminie Lutowska.

Pionowo:

2) w slangu młodzieżowym: ziemkowie, krajanie; 3) skrzat; 4) koniec; 5) siedzi na grzędzie; 6) talia; 7) jedna z najważniejszych części uprzęży; 8) zakończony telemarkiem; 12) wieś w gminie Ustrzyki D.; 13) najwyższy szczyt w polskich Bieszczadach; 14) dawna nazwa kursywy; 15) jedna z większych ulic warszawskiego śródmieścia; 16) opracowuje utwór na inny instrument; 20) pieścizolliwie o Ignacym; 24) zefir lub orkan; 26) wieś w gminie Cisna; 27) Jerzy - reżyser filmów dokumentalnych (m.in. „Powrót na Stare Miasto”, „Polacy na frontach II wojny światowej”); 28) na nich z górką na pazurki; 29) muza, opiekunka poezji miłosnej; 31) mieszkaniec starożytnej Hiszpanii; 32) rodzaj gwoździa z szeroką główką; 35) sąsiad Bieszczadów; 37) pomieszczenie dla samochodu; 38) wrotki; 39) przeciwstawienie się; 40) przed siewem; 41) motorówka lub żaglówka; 42) zbiór, totr; 43) pożywka drobnoustrojów.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 416 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 416 zostaną opublikowane w „GB” nr 2 (434).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 415 otrzymuje **Grażyna Pelc z Ustrzyk D.** Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 415 brzmiało: „Radosnych Świąt!”.

„Ewir”

BARAN (21.03. -20.04)

Teraz po Nowym Roku spojrzysz świeżym okiem na propozycję, która niedawno do Ciebie dotarła... prawie trafiła do kosza. Wróć do niej, bo okaże się, że daje Ci ona możliwość większych zarobków. Nie żyruj pożyczki komuś, kto właśnie wrócił z zagranicy. To nie byłoby dla Ciebie korzystne.

W sprawach osobistych wszystko pójdzie po Twojej myśli. Wszystkie przeszkody, które wydawały Ci się nie do pokonania, przestaną mieć większe znaczenie. Nic nie będzie zbyt trudne, nawet jeśli Twoje kontakty z kimś dla Ciebie ważnym, praktycznie zanikły. Teraz pojawi się sposobność, by je odbudować. Uważaj na higienę i przestrzegaj zasad bezpieczeństwa pracy. Gdy nie posłuchasz tej przestrogi, możesz się narażać na konsekwencje, które będą wymagać leczenia specjalistycznego.

BYK (21.04. -20.05.)

Opanowanie wprowadzanych od początku tego roku nowych metod i rozwiązań w pracy, nie przekroczy Twoich kompetencji, zatem nie musisz niczego się obawiać. Możesz nawet liczyć, że pójdzie Ci łatwiej niż innym. Ale nie daj się wciągnąć w żadne rozgrywki personalne, bo narobisz sobie nowych wrogów, a na tym Ci przecież nie zależy. Uważaj, by głupimi wypowiedziami nie zrazić do siebie ludzi, którzy darzą Cię sympatią. Nie krytykuj wszystkich i wszystkiego wokół. Więcej tolerancji i wyrozumiałości ułatwi Ci codzienne życie. A poza tym naucz się słuchać. Dopiero wtedy w domu atmosfera się oczyści i nastąpi trwałe zawieszenie broni. Święta się skończyły i trzeba je teraz odpokutować. Postaraj się więc ująć sobie trochę obroku, zadbać o racjonalniejsze i zdrowsze odżywianie, a przede wszystkim dać organizmowi możliwość spalania nadwyżek.

BLIŹNIĘTA (21.05. -21.06.)

Nie licz na łatwe zyski i nie trać pieniędzy na jakieś wyjątkowe okazje, gry losowe czy konkursy. Przekonasz się, że kryzys, o którym się tyle mówi, rzeczywiście istnieje i ma przełożenie na zawartość Twojego portfela. Od Ciebie zależy, czy ta lekcja będzie sroga, czy prawie bezbolesna. Czekaj na spotkanie z kimś, za kim od dawna tęsknisz. Albo może odnowisz po latach zawieszoną jakąś czas temu, lecz ważną dla Ciebie znajomość. Związki małżeńskie o dłuższym stażu przeżyją właśnie teraz niemal replay miodowego miesiąca. Nie chodzi o podróż poślubną, lecz o wzajemne odniesienia. Choć nie przepadasz za zimą, skorzystaj z niesionych przez nią atrakcji. Może przeprosisz się z nartami albo łyżwami? Jeśli nie, to przynajmniej od czasu do czasu idź na pływalnię lub do sauny.

RAK (22.06. -22.07.)

Wykorzystaj początek roku i spróbuj przeprowadzić poważną rozmowę z szefem. Jeśli przekonująco przedstawiś swoje racje, masz szansę na

HOROSKOP

sukces. Pamiętaj, aby nie uciekać się do żadnych argumentów, które miałyby posmak szantażu, bo wtedy wynik rozmowy będzie dla Ciebie przykry. Unikaj ludzi, którzy chcą Tobą manipulować i próbują traktować Cię instrumentalnie. W ich obecności nie rozmawiaj o swoich kłopotach. Oni Ci nie pomogą. Cóż, jeśli Twój związek istotnie oparty jest na czymś więcej niż tylko przyzwyczajeniu, to ten obecnie trochę gorszy czas możesz po prostu zignorować. Dobra wola obu stron pozwoli Ci wyjść z tego wyjątkowo. Wkrótce odczujesz przyływ energii witalnej i zaczniesz żyć na wyższych obrotach. Wykorzystaj to jak najlepiej.

LEW (23.07. -22.08.)

Jeszcze w styczniu, mimo coraz bardziej dającego się odczuć kryzysu, pojawi się nowa możliwość zarobkowania. Nie wahaj się, nawet gdy wymagać to będzie pewnych wyrzeczeń z Twojej strony i przyjęcia na siebie dodatkowych obowiązków. Przecież wiesz doskonale, że nie należysz, niestety, do tej grupy ludzi, którzy dostają od losu prezenty za darmo.

Nadszedł też chyba odpowiedni moment, by dokonać pewnych przetasowań w życiu osobistym. Zrób coś, mając przede wszystkim na uwadze swoje dobro. To nie musi być nic wielkiego, ale coś co poprawi Twoje samopoczucie - wybierz się na narty, idź do fryzjera, rozerwij się, idź do kina, umów się na kawę z kimś lubianym a dawno nie widziwym... Od czasu do czasu wrzuć na luz.

PANNA (23.08. -22.09.)

W pracy możesz obecnie wiele wygrać lub wiele przegrać. Która z tych ewentualności się ziści, będzie zależało głównie od Twoich talentów dyplomatycznych, lojalności wobec współpracowników i dyskrecji. W żadnym przypadku nie szarżuj i nie stawiaj wszystkiego na jednego konia.

Kiepsko się czujesz? Prawie nic Ci nie cieszy? Tak naprawdę nie ma realnych podstaw do takiej postawy. Problemy, które są w istocie błahe, wyolbrzymiasz i dlatego wydają Ci się nie do przebrnięcia. Postaraj się nie zaprzęcać sobie nimi głowy. To konieczne, by poczuć oczyszczenie, które stanie się ostatecznie do pełniejszego i bardziej satysfakcjonującego życia. Nie podejmuj rekreacji opartej na wysiłku fizycznym, lecz raczej odespój niedobory snu, zasiądź przy książce, postaw sobie pasjansa.

WAGA (23.09. -22.10.)

Na razie eksperymenty pozostaw na boku. Chodź twardo po ziemi i trzymaj się tego, co pewne. Mo-

żesz zostać na lodzie, jeżeli uwierzysz w pomysły kogoś, komu nie można odmówić elokwencji, daru przekonywania i umiejętności przedstawiania mirażu jako prawdy realnej. Jak nie posłuchasz tej rady, to na pewno na tym stracisz, nie tylko finansowo. W sprawach osobistych dość trudny, ale i ważny okres. Jeżeli czujesz, że Twój związek osiadł na mieliznie albo - co gorsza - się rozpada, zrób wszystko, by to zmienić. Możesz sięgnąć po nietypowe środki, lecz w takiej batalii wszystkie chwytaki są dozwolone. Niedługo Twoje działania przyniosą pozytywne rezultaty. Dzięki temu nie tylko odbuduje się to, co się waliło, ale wzmocnisz się też psychicznie i nabierzesz pewności siebie.

SKORPIÓN (23.10. -21.11.)

Pierwsze tygodnie roku będą mieć istotny wpływ na to, co będzie się działo później. Teraz właśnie stanięś przed wyborami, które o tym dalszym ciągu rozstrzygną. W grę będzie wchodził daleki wyjazd, połączony z nową pracą, albo pozostanie na miejscu i rozglądanie się za innym sposobem zarabiania na życie. Przy podejmowaniu decyzji nie kieruj się intuicją, lecz na chłodno rozważ wszystkie „za” i „przeciw”.

Ze zwykłego i prawie przypadkowego spotkania wypączkuje bardzo interesujący i ważny kontakt. W przypadku wolnych Strzelców może to być coś o wiele większego niż flirt czy romans, a dla pozostałych - zażyłość czy przyjaźń. Uważaj w tych dniach na swoje bezpieczeństwo, zwłaszcza wtedy kiedy jesteś uczestnikiem ruchu drogowego i to bez względu na to w jakiej roli.

STRZELEC (22.11. -21.12.)

Twój harmonogram będzie teraz pękał w szwach. Nie bierz na siebie żadnych dodatkowych obowiązków, bo wszystko się rozspieje. Jeśli zdecydujesz się na przyjęcie na swój garb jakiegoś nowego zadania, to wykreśl któreś z dotychczasowych albo sprzedaj je komuś innemu. Uważaj na tzw. okazje, bo mogą z tego wyjść straty. Masz wrażenie, że życie prywatne Ci się wali? Czy aby na pewno się wali? Pomyśl, czy czasami słowa, które padły, nie były za mocne w stosunku do sytuacji. Czy przypadkiem na zalamaniu się waszych relacji bardziej od tego, co się stało, nie zaciążyło to, co się powiedziało. W każdym razie skutek jest nie tylko dla Ciebie przykrą lekcją od życia. Ale jeśli ją przyjmiesz, przeanalizujesz i wydobędiesz z niej wnioski na przyszłość, będzie to także jedna z cenniejszych lekcji. Dzięki niej możesz spojrzeć na wszystko innymi oczyma.

KOZIOROŻEC (22.12. -20.01)

Koziorożce w 2009 r. wchodzą bez większych zagrożeń. W robocie możesz w przypadku zbyt- nienowocześnie ze strony szefa liczyć na grono współpracowników. Nie pozwalając się podzielić, możecie wiele uzyskać, lecz raczej nie przeciągajcie struny, bo jak się urwie... W miejscach publicznych, szczególnie w sklepach, uważaj na portfel, ponieważ na zimę w Bieszczady mogą przyciągać też uczciwi inacej.

Możesz powiedzieć, że w życiu osobistym masz teraz dobry czas. Sfinalizujesz to, co od dość dawna nie dawało Ci spokoju, wymagając wyjaśnienia i postanowienia, co dalej. Właśnie nadeszła odpowiednia pora, by wszystko przemysleć, przetrwać oraz - być może - skasować dane i zacząć od nowa. Unikaj sytuacji stresujących. Jeśli nie umiesz przestać myśleć o pracy, to przynajmniej rób to podczas jazdy na nartach, spacerów, gry w siatkówkę lub pływanie.

WODNIK (21.01. -18.02.)

Wodniki w połowie stycznia będą mieć kłopoty z mobilizacją do pracy. Z niewolnika nie ma robotnika, toteż nie zmuszaj się, lecz potraktuj te kilka dni ulgowo i nie bierz się za to, co wymaga skupienia. Ten kryzys motywacyjny nie będzie trwał długo i nie będzie głęboki, zatem nie powinien mocniej zaważyć na Twojej opinii.

Zdaje się, że czas na to, by zrozumieć, że to, co ostatnio dzieje się wokół Ciebie i Twojego związku, to nie przypadek. Przyjrzyj się swojemu otoczeniu, nie kryj swoich zastrzeżeń i wątpliwości. Postaw sprawę otwarcie, a z Twojej orbity znikną fałszywi przyjaciele. To również wpłynie dodatnio na atmosferę wokół Twojego związku, bo to oni ją zanieczyszczają. Więcej uwagi poświęć dzieciom, co zbliża się koniec pierwszego półrocza i trzeba je pogonić do bardziej wyżejzonej nauki.

RYBY (19.02. -20.03.)

Nie bierz sobie zbyt wiele do serca i do głowy krytyki Twojej pracy. Ale to nie oznacza, że masz ją całkowicie zbagatelizować. Przemysł swoje postępowanie w ostatnich dniach minionego roku i spróbuj znaleźć te momenty, które mogły być jej źródłem. Po poczynieniu tych ustaleń postaraj się unikać ich w przyszłości. Uważaj, by chroniąc własne ego, nie nadepnąć na odcisk komuś, od kogo wiele w biegu Twojej kariery zawodowej zależy. Na starcie w kolejny rok przemysli, czego oczekujesz od życia, jakie znajomości chcesz umacniać, a które lepiej byłoby powoli wygasić. Nie jest to uwaga rzucona o tak sobie, gdyż naprawdę niektóre Twoje znajomości można uznać za toksyczne, nie mające pozytywnego oddziaływania ani na Ciebie, ani na Twoje najbliższe otoczenie. Ich podtrzymywanie niczego dobrego nie przyniesie.

ASTRALIA

OGŁOSZENIA

Ustny przetarg nieograniczony

Ochotnicza Straż Pożarna w Ropieńce gm. Ustrzyki Dolne ogłasza

ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż środka transportu:

**samochód specjalny SH-18 marki „Star A29”
z podnośnikiem montażowym typ PM18 P**

o numerze fabr. 832341/1983, wyprodukowany przez FMB Koszalin. Model pojazdu: 299.3t. Rok prod.: 1983. Nr silnika: 14570; typ M359 - silnik uszkodzony, częściowo rozmontowany. Wskazanie drogomierza: 87688 km. Cena wywoławcza: 12900 zł brutto.

Przetarg odbędzie się 15 stycznia 2009 r. o godz. 10:00 w siedzibie OSP Ropienka.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej pojazdu na konto OSP Ropienka nr 30 8621 0007 2001 0002 6387 0001 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. do 14 stycznia 2009 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia pojazdu, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,

- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Wpłacone wadium przepada, jeżeli osoba wyłoniona w przetargu nie przystąpi do podpisania umowy kupna-sprzedaży.

Samochód można oglądać od 12 do 14 stycznia 2009 r. w godz. od 10:00 do 14:00 w siedzibie OSP w Ropieńce - kontakt Zbigniew Żdziebko.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela inż. Roman Puskarczyk - Urząd Miejski w Ustrzykach D., pokój nr 22, tel. 013 460 8006.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE SĄDU

Wyciąg z wyroku Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejscowego Wydziału VI Grodzkiego z s. w Ustrzykach Dolnych z 28 sierpnia 2008 r. sygn. akt VI K 115/08

Sąd Rejonowy w Lesku Zamiejscowy Wydział VI Grodzki z s. w Ustrzykach Dolnych wyrokiem z 28 sierpnia 2008 r. skazał: Tadeusza Kijowskiego, s. Floriana i Marii, ur. 20.02.1973 r. we Łwówku Śląskim (...) na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat próby, orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 5 (pięciu) lat, orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację w dwutygodniku „Gazeta Bieszczadzka” za to, że 11 lipca 2008 r. w miejscowości Liskowate (pow. bieszczadzki) kierował ciągnikiem marki Ursus C 360 po drodze publicznej, będąc w stanie nietrzeźwości - 2,01 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. za czyn z art. 178a §1 kk. Wyrok uprawomocnił się od 25.11.2008 r.

Serdeczne

podziękowania

Państwu

Beacie i Krzysztofowi

Chrzęszczom

za darowiznę

składając

pracownicy

Oddziału Ratownictwa

Medycznego i Transportu

w Ustrzykach Dolnych

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń

od 12 grudnia 2008 r. do 26 stycznia 2009 r. wykaz niżej wymienionych nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej na rzecz najemców:

- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Pionierskiej 6/23,

- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej 29/10,

- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Korczaka 4/7,

- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Korczaka 4/13

- lokal mieszkalny nr 10/1 w Trzciancu,

- lokal mieszkalny nr 14/2 w Trzciancu.

mgr Alicja Kisielewicz

- kierownik Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń

od 9 stycznia 2009 r. do 23 lutego 2009 r. wykaz niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej na rzecz najemców:

- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej 29/2,

- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Pionierskiej 6/5,

- budynek mieszkalny nr 42 wraz z budynkiem gospodarczym i działką nr 234/4 w Dzwiniaczu Dolnym.

mgr Alicja Kisielewicz

kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami

Ogłoszenie

Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne ogłasza pisemny ofertowy przetarg na sprzedaż środków trwałych - samochodów ciężarowych:

1. Samochód Daewoo - FSO „Polonez - Plus Truck 1,6” nr rej. RWU 0117, rok prod. 1999, nr inw. 742/584. Wartość brutto: 1600,00 zł.

2. Samochód „NISSAN - Pick Up” nr rej. RWU 0266, rok prod. 1999, nr inw. 742/588. Wartość brutto: 15000,00 zł.

I. Miejsce przetargu: Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 6.

II. Terminy:

1) oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem „Przetarg - samochód ...” w sekretariacie Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne do 26.01.2009 r. do godz. 9:00,

2) wadium należy wpłacić w wysokości 160,00 zł (dla samochodu z poz.1), 1500,00 zł (dla samochodu z poz.2) w kasie Nadleśnictwa Ustrzyki D. lub na konto 65 8642 1012 2003 1200 9393 0001 do 23.01.2009 r. (liczy się data uznania rachunku Nadleśnictwa Ustrzyki D.),

3) otwarcie ofert nastąpi 26.01.2009 r. o godz. 10:00 w siedzibie sprzedającego.

III. Informacje dodatkowe:

1) samochody można oglądać przy siedzibie sprzedającego w godz. 7:00-15:00 w dni robocze,

2) oferty mogą być obecne przy otwarciu ofert,

3) wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaofertuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej lub w przypadku rezygnacji z zakupionego pojazdu,

4) na sprzedany środek sprzedawca nie udziela gwarancji,

5) kupujący nie mają prawa z tytułu rekojmi,

6) zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w dniu przetargu,

7) na poczet ceny nabycia zaliczone zostanie wpłacone wadium,

8) w przypadku, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz Nadleśnictwa Ustrzyki D.,

9) wadium złożone przez oferentów, których oferta nie została przyjęta, zwrócone zostanie bezpośrednio po dokonaniu wyboru ofert,

10) w przypadku ofert zbieżnych cenowo sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub podjęcia decyzji o przeprowadzeniu licytacji ustnej,

11) Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty bądź zamknięcia przetargu bez wybrania oferty.

Nadleśniczy

mgr inż. Roman Jurek



Pilarka HUSQVARNA 235

Moc 1,3 kW/1,7 KM
Promocja trwa do wyczerpania zapasów.

**Już dziś zacznij pracować
najlepszym sprzętem !**

AUTORYZOWANI DILERZY

BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 13/434 02 27

LESKO, ul. Piłsudskiego 27, tel. 13/469 72 73

SANOK, ul. Kochanowskiego 1A, tel. 13/463 45 86

USTRZYK DOLNE, Rynek 27/28 13/471 18 95

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam krowę (cielną). Tel. 723 354 429.

Kolejowej. Tel. 507 069 309.

Sprzedam samochód Fiat Duna 1987 r. diesel. Tel. 721 039 910 lub 783 688 579.

Sprzedam budynek byłej kotłowni o pow. 1000 m² w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej wraz z działką utwardzoną 60 arów, z warunkami zabudowy i koncepcją pod budowę pensjonatu-hotelu na 100 osób. Tel. 507 069 309.

Sprzedam mieszkanie 38 m² z balkonem w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Atrakcyjna cena. Tel. 0 512 190 275 (po godz. 17.00).

Sprzedam komfortowe mieszkanie o pow. 75 m² (4 pokoje, kuchnia, I piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewiczza. Tel. 013 492 7840 lub 0698 150 584.

Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m² w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewiczza. Tel. 691 680 886.

Firma sprzątająca oferuje swoje usługi - mieszkania prywatne. Tel. 510 278 790.

Usługi remontowo-budowlane: malowanie, regipsy, płytki, panele i inne prace remontowe. Tel. 603 977 130.

Sprzedam samochód Peugeot 106, czerwony, 1992 r., 1000 cm³, 126000 km, stan dobry, ubezpieczony, sprawny technicznie, dodatkowo komplet kół opony letnie. Tel. 607 308 604.

Sprzedam działkę budowlaną w Ustrzykach D. o różnych powierzchniach (pod wyciągiem narciarskim Gromadzyn). Tel. 507 069 309.

Usługi remontowo-budowlane. Tel. 664 845 143.

Wynajmę lub sprzedam halę przemysłową o pow. 300 m² w Ustrzykach D. przy ul. Naftowej. Tel. 507 069 309.

Sprzedam garaże metalowe: 1) 7x3m - 1500 zł, 2) 5x3m - 1000 zł oraz drewno opałowe (sosna, jodła)ocięte, wysuszone - 30 zł/m³. Tel. 693 690 019 lub 693 696 948.

Sprzedam działkę (od 30 arów do 1 ha) wraz z budynkiem przemysłowo-magazynowym (utwardzony plac) o pow. 255 m² w Ustrzykach D. przy ul.

Pilnie sprzedam lub zamienię na mniejsze mieszkanie spółdzielcze własno-

ściowe o pow. 62,20 m² (4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, balkon) w Ustrzykach D. przy ul. Batorego. Tel. 013 492 7725 lub 723 086 755.

Sprzedam dom, grunt rolny i las. Tel. 697 876 171.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 32,3 m² w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej, parter, 2 pokoje- parkiety, słoneczne, zadbane. Okna wymienione. Kuchnia, łazienka - glazura. Trwała zabudowa przedpokoju. Zostaje umeblowanie. Garaż - murowany, 18 m² (6x3) grunt 24 m², prąd, siła, księga wieczysta - przy ul. Rzecznej. Tel. 013 461 1788 lub 694 683 973.

Poszukujemy osoby do prowadzenia salonu rekondycyjno-rehabilitacyjnego w Polanicy. Mile widziana studentka studiów zaocznych. Możliwość przeskolenia. Tel. 0 668 852 482

NIERUCHOMOŚCI "KWAŚNIAK"
www.kwasniak.net
OKAZJA!

Domki całoroczne, sprzedaż całorocznych i letniskowych w Bieszczadach i okolicach Brzozowa.
ZAPRASZAMY.

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

• Duży wybór mebli systemowych

• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

Zapachniało świętami

W Szkole Podstawowej w Hoszowie 5 grudnia 2008 r. był dniem pełnym wrażeń. Tego dnia miały miejsce warsztaty bożonarodzeniowe, które stały się już tradycją tej szkoły.

Przygotowujące je nauczycielki Beata Bulwan i Anna Cieplak postawiły tym razem na ekologię. Uczniowie wykonywali stroiki oraz ozdoby choinkowe wyłącznie z naturalnych surowców takich jak: siano, słoma, gałązki, szyszki itp. Każda klasa pod opieką wychowawcy musiała wykazać się zrecznnością i inwencją twórczą. Prace dzieci były bardzo ładne i ciekawe. Wszyscy byli zdziwieni, że z tak zwykłych rzeczy udało się wyzwarować takie cudne ozdoby.

Uczestnikom warsztatów czas umilały występy artystyczne kl. I i II oraz prezentacje tradycji i zwyczajów bożonarodzeniowych, przygotowane przez kl. IV i V.

Zwieńczeniem tego dnia była wizyta Świętego Mikołaja, który obdarował wszystkie dzieci prezentami. Nie zapomniał też o nauczycielach i pracownikach szkoły.

E. Trybuła, B. Bulwan



Fot. W. Kowalski

MIKOŁAJ NA WIETRZE

Św. Mikołaj 5 grudnia spotkał się z dziećmi w ustrzyckim rynku. Niestety, przenikliwie zimno i porywisty wiatr zmusiły go do skrócenia spotkania.



Pomimo chłodu na spotkanie z Mikołajem w ustrzyckim rynku przyszło wiele dzieci
Fot. A. Górski

- Występ św. Mikołaja i towarzyszących mu postaci miał trwać co najmniej 1,5 godziny - mówi szef Bieszczadzkiego Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D. Marcin Budzyk. - Ale pogoda nie po raz pierwszy pokrzyżowała nam szyki. Spotkanie trzeba był skrócić do minimum i zrezygnować z zaplanowanych konkursów. Nie chcieliśmy, żeby ktoś z dzieci się przeziębilo.

WITAJ, ŚWIĘTY MIKOŁAJU!

Do Szkoły Podstawowej w Ustianowej Górnej zawitał Święty Mikołaj. Cóż to była za radość!



Foto. K. Waszczyszyn

Wyczekiwany przez uczniów został przywiozł wielki wór prezentów. Podarki były tak liczne, że Mikołaj - w obawie o swoje niemiłe już plecy - skorzystał z pomocy uroczego kuczka, którego pożyczyl od państwa Korabów.

Dzieci z podekscytowaniem rozmawiały z Mikołajem. Każde z nich musiało szczerze ocenić swoje zachowanie, odpowiedzieć na pytanie o grzeszność. Niejednemu łobuziakowi serce zadrdzało na myśl, że w pięknym opakowaniu kryje się różga. Czy jakież były? To niech pozostanie tajemnicą obdarowanych.

Uczniowie docenili też Mikołajowego pomocnika. Konik polubił dzieci, zdecydował się nawet pozować wraz ze swym panem do pamiątkowej fotografii.

Katarzyna Waszczyszyn

Mikołaj w rynku to był pomysł BCIP oraz Ustrzyckiego Domu Kultury. BCIP pokryło ze swojego budżetu koszty przyjazdu Mikołajowej ekipy z Krakowa. W zakupie upominków św. Mikołaj otrzymał wsparcie od BCIP i Urzędu Miejskiego.

W przygotowanie spotkania z Mikołajem i jego orszakami mocno włączyli się także Beata i Andrzej Bilikowie, właściciele „Kolorowego Świata Dziecka”, którzy nie tylko udostępnił mikołajowy wystrój, ale podarowali też wiele zabawek i maskotek dla dzieciaków.

a. z.

ROLETY { WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE { PIONOWE
POZIOME

SIATKI PRZECIW KOMAROM

SPRZEDAŻ { CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon 013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT



Sanok ul. Jagiellońska 48

**NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH W SANOKU
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ
I LICEUM EKSTERNISTYCZNE DLA DOROSŁYCH**

Sanok ul. Głogowa 1,
Tel. 013 464 8845, 0603 860 187
Niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl
www.oswiata.sanok.pl

prowdzi nabór do:

- # Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - matura na miejscu
- # Dwuletniego Uzupelniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - matura na miejscu
- # Liceum Eksternistyczne prowadzone przez Centrum Kształcenia Eksternistycznego i Kursowego

Warunki rekrutacji:

- *ukończone 18 lat
- *wykształcenie podstawowe po 8-letniej szkole podstawowej lub ukończone gimnazjum (Trzyletnie LO dla Dorosłych) lub zawodowe (Dwuletnie Uzupelniające LO dla Dorosłych)
- *przyjmujemy bez egzaminów wstępnych
- *wykształcenie podstawowe lub ukończone gimnazjum (liceum eksternistyczne)

**WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA DO ZUS I WKU
NABÓR TRWA**

Sanok
Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
tel/fax (013) 46 488 45; www.nkjo.sanok.pl

**NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE
KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH
o uprawnieniach publicznych**

prowdzi
STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

1. Specjalność: język angielski
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia;
- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu.
2. Specjalność: język niemiecki
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia.
3. Specjalność: język francuski
- w dziennym systemie kształcenia.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego) należy składać w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1, tel. (013) 46 488 45.

Rozmowa kwalifikacyjna dla osób ze starą maturą odbędzie się: 14 lutego 2009 r. (dokumenty należy składać do 13.02.2009 r.)
Informacje dodatkowe tel. kom. (0) 603 860 187

Fotoaparator
Artystyczne
zdjęcia ślubne

TEL (0)502 759 987 (B) 492 78 28

Grosar

stacje paliw
sklepy
bary
myjnie
motele

Rok 2009 to rok zmian.

Nowy Program ...

Aukcje ...

Samochody ...

Vietnamorfoza

Szczegóły na stacjach Grosar
w Solinie, Cisnej i Smolniku